PO STRONIE SENIORA

„EMERYTURY MATCZYNE" Z ZUS I KRUS

ZUS NIE PRZYZNAŁ EMERYTURY LUB RENTY. NIE WSZYSTKO STRACONE!

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 187 (11375) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Czwartek, 13.08.2026

Lasy społeczne. Teraz możesz zabrać głos. W otoczeniu Bydgoszczy i Torunia powstaną kolejne lasy społeczne, wyznaczane wokół największych aglomeracji w Polsce. Nowością jest geoankieta – każdy może wskazać fragmenty lasu **Str. 2**

Zmarł Wiesław Zajączkowski, wieloletni dyrektor Muzeum Archeologicznego w Biskupinie, gdzie pracował od 1983 roku. Miał 78 lat. **Str.3**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Ludzie

Nowe prawo ma chronić ofiary nękania w pracy

Dziś mobbing, jako przemoc, komentowany jest najgłośniej wówczas, kiedy staje się przedmiotem ogólnopolskich afer i skandali. **Str. 3**

Z naszych stron

Miał porno z udziałem dzieci i zwierząt! Jest kolejna ofiara

Krótko przed zamknięciem sprawy Tomasza P. i skierowaniem jej do sądu ustalono dane jeszcze jednej pokrzywdzonej małoletniej **Str. 5**

Na rogu Gańskiej i Mickiewicza będzie hotel butikowy. Liczący ponad 120 lat budynek znów będzie ozdobą bydgoskiego Śródmieścia **Str. 6**

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa". Rozmowa z Adamem Leszkiewiczem, prezesem Polskiej Grupy Zbrojeniowej **Str. 7**

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Kontrowersje

Plaga rowerzystów w myślęcińskim botaniku. „Nie uznają znaków zakazu"

Maciej Czerniak

Podjazdy i ścieżki opadające łagodnie zboczami pagórków kuszą rowerzystów, jednak w myślęcińskim ogrodzie botanicznym nie wolno poruszać się na dwóch kółkach. Władze LPKiW proszą strażników miejskich o interwencje.

– To naprawdę piękne miejsce, idealne do spacerowania, jednak od pewnego czasu bywa tam po prostu niebezpiecznie – mówi pan Jan, który zadzwonił do naszej redakcji i poinformował o problemie w Ogrodzie Botanicznym na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku.

Nasz Czytelnik opowiada, że to również jego ulubione miejsce spacerów i relaksu. – Często bywamy tam z żoną, można się odstresować, przejść pięknymi alejkami wśród drzew, popatrzeć na przyrodę. Niestety zauważyliśmy, że rowerzyści nagminnie łamią przepisy, wjeżdżają tam i gnają szybko między przechodniami – mówi pan Jan. A zauważyć trzeba, zaznacza nasz rozmówca, że znaki na bramach wjazdowych do ogrodu jednoznacznie informują o tym, iż rowerzyści nie mają tam wstępu.

– Zdarzyło się, że osłoniliśmy razem z żoną ptasią rodzinę, przechodzącą przez ścieżkę. Inaczej te małe kaczęta zostałyby po prostu przejechane przez rozpędzonego rowerzystę – mówi pan Jan.

Innym problemem, na który zwraca uwagę, są właściciele psów. Zwierzęta wbiegają do stawów.

– Zwróciłem uwagę parze spacerowiczów z psem. Ich pupil pływał w oczku wodnym. A tam są kaczki, są lilie wodne – mówi Czytelnik. – Oczywiście zostałem wyzwany od „czepialskiego". Potem zostałem obrzucony inwektywami i jeszcze usłyszałem komentarz, jak to przesadzam i niech pilnuję własnego nosa – słyszymy.

– To byli państwo po sześćdziesiątce. Myślałem, że można się spodziewać po nich, że mają więcej oleju w głowie – dodaje.

Andrzej Kowalski, dyrektor LPKiW, potwierdza, że problem istnieje: – To, co możemy zrobić, to wezwać na miejsce straż miejską. Zresztą robimy to, reagujemy. Nie mamy własnych narzędzi prawnych ani możliwości reagowania w inny sposób. Pracownicy Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku nie mogą przecież nikogo zatrzymać, nakazać, by opuścił ogród botaniczny. ©℗

Akcja społeczna

Wyprawka dla żaka 2026. Zbiórka przyborów w bydgoskich marketach

TOMASZ CZACHOROWSKI

Trwa zbiórka darów w ramach akcji „Wyprawka dla żaka" organizowanej przez PCK. Przybory szkolne zbierane są w kilku marketach w Bydgoszczy oraz w Białych Błotach i Osielsku. Mamy też ważną wiadomość dla rodziców. W środę, 12 sierpnia, rozpoczęły się zapisy, które umożliwią odbiór pierwszych wyprawek. Uroczyste przekazanie wyprawek odbędzie się 27 sierpnia podczas wydarzenia „Z pełnym tornistrem i z uśmiechem na twarzy idę do szkoły". Zwieńczeniem całej akcji będzie tradycyjnie Koncert Charytatywny „Podaruj Dzieciom Serce", 11 września w Hali Immobile Łuczniczka. **Str. 4**

eprasa.pl 9d9f4c5f33

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Piątek - Puls: Rolnik: Giniemy! Potrzebujemy kogoś, kto wskaże nam światełko w tunelu

13.08.2026 Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Diana, Helena i Hipolit, Jan
Telefon alarmowy: 112

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100
redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek
26°C/11°C

Piątek
28°C/13°C

PRZYRODA

Lasy społeczne. Teraz możesz zabrać głos

Agnieszka Romanowicz

W otoczeniu Bydgoszczy i Torunia powstaną kolejne lasy społeczne, wyznaczane wokół największych aglomeracji w Polsce. Nowością jest geoankieta - każdy może wskazać najważniejsze dla niego fragmenty lasu.

Trwa kolejny etap wyznaczania lasów społecznych wokół największych aglomeracji w Polsce. Tym razem działania obejmują lasy otaczające Bydgoszcz i Toruń.

FOT. MACIEJ ZIENKIEWICZ/WIKIPEDIA

Każdy może zaproponować, jak zagospodarować 13,5 tys. ha lasu

Wypełnij geoankietę do 19 sierpnia

- Jednym z najważniejszych elementów tego etapu jest uruchomienie geoankiety, która pozwoli mieszkańcom oraz wszystkim użytkownikom lasów wskazać obszary szczególnie ważne z punktu widzenia ich funkcji społecznych, przyrodniczych, rekreacyjnych i kulturowych - informuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Geoankieta skierowana jest do wszystkich osób zainteresowanych lasami społecznymi wokół Bydgoszczy i Torunia, w szczególności mieszkańców, samorządowców, przedsiębiorców, leśników, naukowców oraz organizacji społecznych. Udział w badaniu (na stronie MKiŚ) jest anonimowy. Potrwa do 19 sierpnia.

- Zebrane opinie pomogą ekspertom Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego przygotować propozycje podziału obszarów leśnych na cztery scenariusze prowadzenia gospodarki leśnej. Zostaną one następnie omówione podczas warsztatów z udziałem interesariuszy, a wypracowane rekomendacje trafią do Ministerstwa Klimatu i Środowiska jako propozycje ustanowienia lasów ochronnych - uzupełnia resort.

13,5 tys. hektarów w regionie

Proces wyznaczania lasów społecznych rozpoczął się w 2024 r. W pierwszym etapie lokalny zespół, złożony 45 osób reprezentujących różne instytucje, ustalił granice lasów społecznych w Kujawsko-Pomorskiem.

To ok. 13,5 tys. hektarów w nadleśnictwach Żołędowo (44 proc.), Bydgoszcz (30 proc.), Toruń (12 proc.), Solec Kujawski (5 proc.), Cierpiszewo (4 proc.), Dobrzejowice (2 proc.), Gniewkowo (1 proc.).

W zasięgu lasów społecznych znajdują się gminy: Bydgoszcz, Toruń, Białe Błota, Dąbrowa Chełmińska, Dobrcz, Lubicz, Łubianka, Łysomice, Nakło nad Notecią, Obrowo, Osielsko, Pruszcz, Rojewo, Sicienko, Solec Kujawski, Wielka Nieszawka oraz Zławieś Wielka.

Sposób prowadzenia gospodarki w tych lasach ma wzmocnić ich funkcje społeczne. Tam, gdzie dominuje rekreacja, np. w pobliżu ośrodków wypoczynkowych, nie ma już dochodzić do rozległych wyrębów. Celem jest zachowanie długiej ściany starego lasu. Obszary najcenniejsze przyrodniczo mogą być wyłączone z pozyskiwania drewna.

Pierwsze lasy społeczne zostały wyznaczone 20 lipca br. wokół Wrocławia.©℗

0011567354

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp

Wiesława Zajączkowskiego

dyrektora Muzeum Archeologicznego w Biskupinie
w latach 1983-2017,
radnego gminy Gąsawa w latach 2010-2014
odznaczonego Krzyżem Oficerskim
Orderu Odrodzenia Polski
i Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”,
uhonorowanego Nagrodą Marszałka
Województwa Kujawsko-Pomorskiego w 2013 roku.

Jego wieloletnie zaangażowanie i praca
na rzecz muzeum zaowocowały rozwojem placówki.

Pozostanie niekwestionowanym autorytetem
dla kilku pokoleń archeologów i muzealników.

Odszedł wspaniały człowiek, wizjoner, samorządowiec.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

KALENDARIUM BYDGOSKIE 13 SIERPNIA

Orkiestra założona przez Marka Czekałę daje pierwszy koncert w Parku Witosa

1423: przed sądem konsystorskim we Włocławku stanął proboszcz bydgoskiej fary Dobrogost oskarżony o to, że jako notoryczny opój od sześciu lat nie odprawiał mszy ani nie głosił kazań. Proboszcz tłumaczył się, iż sumienie nie pozwala mu sprawować służby bożej po pijanemu. Epilog sprawy nie jest znany, wiadomo jedynie, iż sąd zapowiedział w przypadku dalszej niesubordynacji trzymiesięczne uwięzienie.
1909: w godzinach wieczornych wybuchł groźny pożar na ul. Śluzowej na Wilczaku. Rozpoczął się w stajni handlarza węglem Mittaga, potem przeniósł się na skład węgla. Straż zdołała uratować przed ogniem kilka pobliskich domów, w których spaleniu uległy jedynie dachy.
1931: do Bydgoszczy przybył, podróżujący prywatnie po Polsce, prezydent Republiki Łotewskiej Alberts Kviesis z małżonką, dziećmi i adiutantem. Po noclegu w hotelu Lengninga gość odjechał do Poznania. Była to pierwsza wizyta zagranicznej głowy państwa w Bydgoszczy po powrocie do Polski.
1962: zapadła decyzja o zmianie numerów bydgoskich linii autobusowych, które dotychczas numerowane były od „1”, tak samo jak linie tramwajowe. Nowe numery linii autobusowych od tej pory rozpoczynają się od „51”.
1995: orkiestra im. Johanna Straussa założona z inicjatywy skrzypka, absolwenta Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, muzyka orkiestry symfonicznej, Marka Czekały, dała pierwszy koncert w muszli koncertowej w parku im. Wincentego Witosa. Zespołem dyrygował Henryk Wierzchoń. Orkiestra działała w ramach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Austriackiej, Obecnie zespół liczy ok. 60 osób. ©℗ **KB**

eprasa.pl 9d9f4c5f33

PRZEPISY

Prawo ma chronić ofiary nękania w pracy

Agnieszka Domka-Rybka

Dziś mobbing, jako przemoc, komentowany jest najgłośniej wówczas, kiedy staje się przedmiotem ogólnopolskich afer i skandali. Nieco ciszej mówi się o nim, gdy dotyka nas lub osoby, które znamy. Nowe prawo ma je chronić.

FOT. 123RF/ZDJ. ILUSTRACYJNE

Wcale nie prywatne firmy, a oświata, urzędy, służba zdrowia i dopiero na czwartym miejscu handel. Zatrudnieni w tych branżach są dziś, wg danych Państwowej Inspekcji Pracy, najbardziej dręczeni w pracy

Oto jedna z wielu takich historii, urzędniczki z naszego regionu, pokazująca, że mobbing m.in. w budżetowym środowisku ma się dziś całkiem dobrze. Została opowiedziana podczas konferencji z cyklu „Pracować bez lęku - przeciwdziałanie mobbingowi w miejscu pracy", którą zorganizowała PIP na PBŚ.

„Nie radzę sobie z lękami, które mnie prześladują. Wszystkiego się boję, to jakiś obłęd. Tym bardziej, że zawsze byłam przebojowa i odpowiedzialna. Byłam świetnym pracownikiem, awansowałam z referenta na kierownika i nagle... bum. Odmówiłam przyjęcia kolejnych obowiązków i wtedy szefowa strasznie się na mnie rozzłościła i zaczęło się. Kazała mi wciąż pisać różne pisma. Wcześniej też to robiłam, ale nie w takich ilościach. Żadne nie było wystarczająco dobre, kazała mi poprawiać po sześć razy. Zawsze przy tym słyszałam, że jestem beznadziejna, że nie umiem głupiego pisma napisać. Nieraz słyszałam to po kilka razy dziennie i również, że na takim stanowisku trzeba mieć trochę polotu, a ja jestem dno. Pewnego dnia wrzeszczała na mnie przy wszystkich przez 40 minut i dłużej już nie dałam rady. Uciekłam na L-4. Jestem wrakiem".

- Mobbing wciąż ma się dobrze i przyjmuje formę, którą trudno jednoznacznie udowodnić - tak Sylwia Krawczyk, p.o. OIP w Bydgoszczy, cytowała podczas konferencji w Bydgoszczy Katarzynę Matyjewicz, aktywistkę antymobbingową. - Mamy mobbing w białych rękawiczkach. Tam, gdzie jest on stosowany, dzieją się największe tragedie. Według naszych badań, ponad 40 proc. Polaków go odczuło. Mobbing najczęściej dotyczy oświaty, urzędów, służby zdrowia i pracowników handlu.

Niestety, dziś mobbing, jako przemoc, komentowany jest najgłośniej wówczas, kiedy staje się przedmiotem ogólnopolskich afer i skandali.

Czy te „ciche" dramaty zakończy nowelizacja Kodeksu Pracy, którą właśnie podpisał prezydent? Ustawa wejdzie w życie po 3 miesiącach od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Pracodawcy otrzymają następnie 6 miesięcy na dostosowanie wymaganych regulaminów i procedur.

Nie zmieni się podstawowy element definicji mobbingu, nadal będzie nim uporczywe nękanie pracownika. W wyniku nowelizacji jednak nie trzeba będzie już wykazywać, że nękanie trwało przez długi czas, ani że wywołało określo-ny skutek, np. zaniżoną ocenę przydatności zawodowej pracownika. Mobbing przyjmować może różne formy, m.in. upokarzania, zastraszania, nieuzasadnionej krytyki, oś-mieszania, izolowania z zespołu, utrudniania wykonywania obowiązków i ograniczania dostępu do informacji. Zachowania mogą mieć charakter fizyczny, słowny lub pozawerbalny. Incydentalne nie będzie mobbingiem, choć mo-że naruszać dobra osobiste.

- Osoba, która doświadczyła mobbingu, będzie mogła dochodzić od pracodawcy świadczenia w wysokości co najmniej sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia albo odszkodowania. To jest w tym roku minimum 28 836 zł - mówi Joanna Łuksza, kierownik Zespołu Ekspertów Księgowych w Ifirma.pl. ©℗

KRÓTKO

Z żałobnej karty

Nie żyje Wiesław Zajączkowski

FOT. J.GÓRALCZYK/ARCH. PPG

Zmarł Wiesław Zajączkowski, wieloletni dyrektor Muzeum Archeologicznego w Biskupinie. Przez dziesięciolecia należał do grona najważniejszych osób związanych z ochroną dziedzictwa archeologicznego w Polsce. To dzięki jego wizji i determinacji Biskupin stał się marką rozpoznawalną w Europie. Wiesław Zajączkowski urodził się w Gdańsku. W 1972 roku ukończył studia archeologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Z Biskupinem związał prawie całe swoje życie zawodowe, gdzie pracował od 1983 roku. Szczególne miejsce w jego dorobku zajmuje Festyn Archeologiczny, którego był inicjatorem. Miał 78 lat. **IG**

REKLAMA 0211539480

eprasa.pl 9d9f4c5f33

Bydgoszcz

LUDZIE

Bydgoskie Autografy 2026. W piątek 14 sierpnia upływa termin zgłaszania kandydatur

Małgorzata Pieczyńska

To już ostatnie dni, by zgłosić kandydatów do tegorocznej edycji „Bydgoskich Autografów". Termin przyjmowania zgłoszeń przez ratusz upływa w najbliższy piątek , 14 sierpnia.

Jeśli masz pomysł, kogo należy w ten zaszczytny sposób uhonorować w tym roku, to koniecznie wyślij zgłoszenie. Przypomnijmy, że to wyjątkowe wyróżnienie trafia do osób żyjących, zasłużonych dla budowania dobrego imienia Bydgoszczy.

Docenieni w ten sposób zostają ludzie, którzy dzięki swojej działalności przyczyniają się do promocji Bydgoszczy i kształtowania jej pozytywnego wizerunku. Słowem, są wspaniałymi ambasadorami naszego miasta.

- Na 10 sierpnia było już kilkanaście zgłoszeń kandydatur do Bydgoskich Autografów 2026 - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prezydenta Bydgoszczy. - Zgłoszenia przyjmujemy do piątku, 14 sierpnia br.

Zgłoszenia można dokonać za pomocą formularza online, który dostępny jest na stronie: https://www.bydgoszcz.pl/autografy. Do formularza elektronicznego należy dołączyć wspomnianą rekomendację w jednym z dowolnych formatów: pdf, jpg, png, odt, gif, doc. Zgłoszenie kandydatury można również dokonać poprzez wypełnienie formularza oraz dostarczenie go lub przesłanie pocztą pod adresem: Urząd Miasta Bydgoszczy (ul. Jezuicka 1, 85-102 Bydgoszcz).

- Jeden wnioskodawca może zgłosić maksymalnie trzy kandydatury - informuje ratusz. - Jednak, aby zgłoszenie było ważne, niezbędne jest dołączenie rekomendacji: organizacji pożytku publicznego, fundacji, klubu sportowego, organizacji studenckiej, izby zawodowej, koła naukowego, instytucji kultury, placówki oświatowej, uczelni lub członka Kapituły.

Pomysłodawcą i głównym organizatorem „Bydgoskich Autografów" jest Prezydent Miasta Bydgoszczy. Pierwsze tablice z podpisami na ul. Długiej zostały odsłonięte w Bydgoskiej Alei Autografów w 2007 r. Jako pierwsi mieli je w naszym mieście: Irena Szewińska, Jerzy Hoffman, Adam Sowa, Rafał Blechacz i Zbigniew Boniek. Od 2007 roku swój podpis w Alei Autografów na ulicy Długiej pozostawiło już kilkadziesiąt osobistości, reprezentujących wiele dziedzin społecznej i zawodowej aktywności. Są wśród nich znani sportowcy, politycy, lekarze, przedsiębiorcy czy ludzie kultury.

W 2025 roku tym zaszczytnym tytułem uhonorowano dr. n. med. Pawła Rajewskiego, cenionego bydgoskiego lekarza i naukowca, rektora Wyższej Szkoły Nauk o Zdrowiu w Bydgoszczy oraz konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie chorób zakaźnych, a także kierownika Oddziału Internistyczno-Zakaźnego Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno-Zakaźnego im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy. ©℗

AKCJA SPOŁECZNA

Wyprawka dla żaka 2026. Trwa zbiórka przyborów szkolnych

Małgorzata Pieczyńska

Zbiórka darów w ramach akcji „Wyprawka dla żaka" organizowana jest przez PCK. Przybory szkolne zbierane są w kilku marketach w Bydgoszczy oraz w Białych Błotach i Osielsku. Mamy też ważną wiadomość dla rodziców. W środę, 12 sierpnia, rozpoczęły się zapisy, które umożliwią odbiór pierwszych wyprawek.

Kujawsko-Pomorski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy zaprasza rodziców na zapisy 12 sierpnia od godz. 11 do swojej siedziby przy ul. Warmińskiego 10. Z kolei uroczyste przekazanie wyprawek odbędzie się 27 sierpnia podczas wydarzenia „Z pełnym tornistrem i z uśmiechem na twarzy idę do szkoły".

- Przekazanie wyprawek rozpoczniemy o godz. 11 na dziedzińcu naszego oddziału przy ul. Warmińskiego 10. Rozdamy wówczas około 200 wyprawek - informowała nas już wcześniej Maria Kapuścińska, specjalista ds. opieki i pomocy specjalnej w Kujawsko-Pomorskim Oddziale Okręgowym PCK w Bydgoszczy i zarazem koordynatorka akcji w Bydgoszczy.

Kosze już wystawione w marketach

Tak jak już wcześniej zapowiadali organizatorzy akcji, cały czas kontynuowana jest zbiórka szkolnych przyborów. Celem przedsięwzięcia jest wsparcie dzieci z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i skompletowanie dla nich wyprawek szkolnych. W Bydgoszczy i województwie kujawsko-pomorskim pomoc ma trafić także do dzieci z niepełnosprawnościami oraz dzieci uchodźców.

FOT. MARCIN STADNICKI

Na koncercie finałowym akcji bydgoskiego PCK wystąpi Skolim

W Bydgoszczy do akcji - jak co roku - włączyły się markety. Ich lista znajduje się na stronie www.bydgoszcz.pck.pl. Tutaj

- Zbiórka w bydgoskich marketach rozpoczęła się we wtorek (11 sierpnia) - mówi Tomasz Okoński, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Okręgowego PCK w Bydgoszczy. - W sklepach rozstawiliśmy kosze na szkolne wyprawki. Tym samym każdy będzie mógł przyłączyć się do naszej akcji, przy okazji robienia zakupów. Zbieramy nowe artykuły szkolne, m.in. piórniki, zeszyty, długopisy, ołówki, kredki, flamastry, linijki, ekierki, cyrkle, nożyczki, kleje, bloki rysunkowe i techniczne, farby, plastelinę, teczki oraz plecaki.

Skolim - gwiazdą koncertu „Podaruj Dzieciom Serce"

Dary nadal można przynosić do siedziby Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Warmińskiego 10 w Bydgoszczy, od poniedziałku do piątku, w godz. 7-15. Tegoroczna zbiórka darów rzeczowych potrwa do 30 września. Akcję można również wesprzeć finansowo, dokonując wpłaty na rachunek Bank Millennium S.A. nr 39 1160 2202 0000 0002 4987 4042 z dopiskiem „pomoc dla dzieci".

Zwieńczeniem całej akcji będzie tradycyjnie Koncert Charytatywny „Podaruj Dzieciom Serce", który odbędzie się 11 września w Hali Immobile Łuczniczka.

- Wtedy wyprawki szkolne powędrują do kolejnych dzieci z województwa kujawsko-pomorskiego - mówi Tomasz Okoński. - Już mogę powiedzieć, że gwiazdą tego koncertu będzie znany artysta Skolim.

Przypomnijmy, że akcji „Wyprawka dla żaka" w Bydgoszczy patronują „Express Bydgoski" i „Nasze Miasto Bydgoszcz". ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0011545569

eprasa.pl 9d9f4c5f33

ŚLEDZTWO

Miał porno z udziałem dzieci i zwierząt! Kolejna poszkodowana w sprawie Tomasza P.

Maciej Czerniak

Śledztwo w sprawie byłego urzędnika pracującego w Bydgoszczy i Tucholi było na ostatniej prostej. Krótko przed zamknięciem sprawy i skierowaniem jej do sądu, wpłynęła jednak informacja o ustaleniu jeszcze jednej pokrzywdzonej małoletniej.

FOT. KWP BYDGOSZCZ/ ARCH.

Tomasz P., został zatrzymany w październiku 2025 roku. Po zwolnieniu z aresztu oczekuje na proces

Na kilka dni przed zamknięciem śledztwa dotyczącego udostępniania przez podejrzanego materiałów z dziecięcą pornografią bydgoska prokuratura otrzymała informację o kolejnej poszkodowanej osobie.

Jak ustaliliśmy, chodzi o osobę nieletnią, dziewczynkę, której tożsamość potwierdzili ukraińscy śledczy.

- Prokurator nadzorujący postępowanie w sprawie Tomasza P. czeka na przesłanie dokumentacji przez stronę ukraińską - mówi prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Pierwotnie postępowanie prowadzone przez polską prokuraturę miało się zakończyć 4 sierpnia. Wtedy upływał termin ostatniego przedłużenia śledztwa. Do sądu miał trafić akt oskarżenia w sprawie Tomasza P., któremu zarzucono, że posiadał i rozpowszechniał materiały z dziecięcym i zoofilskim porno. Informacja o nowych ustaleniach w postępowaniu, poczynionych przez stronę ukraińską, dotarła do bydgoskiej prokuratury w ostatniej chwili.

To nowe fakty w sprawie.

Wcześniej informowaliśmy o tym, że udało się dotrzeć do dwóch jedenastoletnich dziewczynek z Kijowa, a kilka tygodni temu prokuratura potwierdzała, iż ustalono tożsamość trzeciej poszkodowanej.

Jak szacują śledczy, uzupełnianie nowej dokumentacji w postępowaniu może potrwać około miesiąca.

Przypomnijmy, że Tomasz P., były urzędnik z Bydgoszczy, potem wicedyrektor szpitala w Tucholi, został zatrzymany w październiku 2025 roku.

- Do policjantów w Kijowie zgłosili się rodzice dwóch 11-letnich dziewczynek. Z informacji i zeznań złożonych w obecności psychologa wynikało, iż od pewnego czasu kontaktował się z nimi, za pośrednictwem portalu społecznościowego, dorosły mężczyzna, który prezentował materiały pornograficzne z udziałem dzieci, a także zwierząt - informowała mł. insp. Monika Chlebicz, rzecznik prasowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Prokuratura Generalna Ukrainy za pośrednictwem Europolu poinformowała o sprawie Wydział do Walki z Handlem Ludźmi Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, skąd dalej informacje trafiły do Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Z uwagi na charakter sprawy oraz konieczność wykorzystania specjalistycznego sprzętu, a także umiejętności i wiedzy, do działań włączyli się policjanci zarządu bydgoskiego Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania i pracy zatrzymanego policjanci zabezpieczyli sprzęty i nośniki, na których miały się znajdować zakazane treści. Do policyjnych specjalistów trafiło m.in. siedem telefonów komórkowych, trzy laptopy oraz dziesięć nośników pamięci. Ustalono ponadto, że niektóre pliki próbowano wcześniej usunąć, policyjnym specjalistom udało się jednak odzyskać te dowody.

Tomasz P. został zwolniony z aresztu i czeka w domu na zakończenie postępowania. Za wytwarzanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie nielegalnych materiałów pornograficznych grozi nawet do 15 lat pozbawienia wolności.©℗

REKLAMA 0211539489

eprasa.pl 9d9f4c5f33

INWESTYCJE

To będzie hotel butikowy

Maciej Czerniak

Liczący ponad 120 lat narożny budynek znów będzie ozdobą bydgoskiego Śródmieścia. Generalny remont kamienicy zbliża się ku końcowi, a od strony zachodniej widać już odnowioną elewację.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Budynek wpisano do rejestru zabytków w latach 90. XX wieku. Po remoncie wraca do oryginalnego wyglądu

W ostatnich tygodniach częściowo odsłonięta została odrestaurowana elewacja kamienicy u zbiegu Gdańskiej i Al. Mickiewicza. Fragment po stronie zachodniej, który można już oglądać, bo zdemontowano rusztowania, ma kolor jasnobeżowy.

To, jak podkreśla bydgoski ratusz, informujący o postępach prac w tym budynku, powrót do oryginalnego wyglądu kamienicy.

Jeszcze w ubiegłym roku informowaliśmy o tym, że nieznany jest los sztukaterii, które usunięto z klatki schodowej budynku. Tu warto przypomnieć, że prace budowlane w kamienicy mają charakter remontu generalnego - z wnętrza usunięto dosłownie wszystko. Zostały tylko ściany zewnętrzne budynku. Jak zapewnia miasto, które z racji ochrony zabytkowego budynku, sprawuje nadzór konserwatorski nad inwestycją, wspomniane sztukaterie i polichromie mają wrócić do odtworzonej klatki schodowej.

20 apartamentów hotelowych

Według zapowiedzi inwestora, spółki Gdańska 72, prace mają się zakończyć jeszcze w 2026 roku. W budynku powstanie hotel tzw. butikowy, który stylistycznie ma nawiązywać do Hotelu Bellotto w warszawskim Pałacu Prymasowskim. Według zapowiedzi, znajdzie się tam około 20 apartamentów i pokojów.

Budynek został wzniesiony w latach 1903-04 według projektu R. Kerna, który uczynił z kamienicy swój własny dom. Powstał na planie litery „L". Do kamienicy są przypisane dwa adresy: Mickiewicza 1 i Gdańska 72. Charakterystycznym elementem są wykusze wypuszczone na wysokości I, II i III piętra. Jeden z nich położony bliżej skrzyżowania zwieńczony jest hełmem z iglicą.

„W elewację od strony ul. Mickiewicza w części wschodniej wkomponowano potężny szczyt. W środkowej części kamienicy znalazło się miejsce na loggie" - czytamy w opracowaniu opublikowanym przez Urząd Miasta Bydgoszczy. „Zostały one zaprojektowane nad eleganckim portalem wejściowym z charakterystyczną secesyjną dekoracją".

Ornamenty i maszkarony

-W osi płaskorzeźby uważne oko dostrzeże maszkarona. Te rzeźbiarskie motywy w postaci stylizowanych głów wieńczą też konsole otaczające na wysokości I kondygnacji wykusze oraz loggie położone na wyższych piętrach - informują urzędnicy.

Od strony ul. Gdańskiej warto również zwrócić uwagę na rozbudowany ornament znajdujący się na wykuszu pomiędzy I i II piętrem. W tej części kamienicy od strony ściany szczytowej znajduje się dodatkowe wejście nad którym również umieszczono loggie. Elegancji dodają też charakterystyczne łukowe okna w strefie parteru.

Warto wiedzieć: Budynek wpisano do rejestru zabytków w latach 90. XX wieku.©℗

TURNIEJ

TEB Edukacja. Festiwal szachowy dla juniorów

Opr. Adam Szczęśniak

Po raz pierwszy w Bydgoszczy „Edukacja przez szachy" organizuje I Tebowy Festiwal Szachowy dla juniorów. Trzy turnieje, w których będzie można zdobyć nawet pierwszą kategorię szachową, odbędą się w dniach 24-28 sierpnia.

FOT. NADESŁANE

Takie statuetki otrzymają najlepsi szachiści festiwalu

Dobrze znany organizator zawodów szachowych „Edukacja przez szachy" pod wodzą Arkadiusza Matczyńskiego tym razem zaprasza na coś wyjątkowego - festiwal szachowy składający się z trzech turniejów przeznaczonych wyłącznie dla juniorów.

Pięciodniowy turniej szachowy został zgłoszony do rankingu FIDE, a odbywać się będzie w dniach 24-28 sierpnia w siedzibie TEB w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 71. Zawody trwać będą od poniedziałku do piątku, rozgrywane będą dwie rundy dziennie, łącznie 9 rund tempem 60 min + 30 sek.

W ramach festiwalu odbędą się także dwa inne turnieje: szachów błyskawicznych - w piątek, 28 sierpnia o godzinie 16.00 - 7 rund tempem 3 min + 2 sek. oraz szachów szybkich - w sobotę, 29 sierpnia o godzinie 10.00 - 7 rund tempem 10 min + 5 sek. Do każdego turnieju jest limit 40 miejsc (nieprzekraczalny).

Wszystkie turnieje zgłoszone są do oceny rankingowej FIDE. Dla najlepszych przewidziane są statuetki, a każdy uczestnik otrzyma nagrodę rzeczową. Partnerami wydarzenia są Adria-Art - największy organizator imprez kulturalnych oraz Rumiane Jabłko Swojskie Specjały - sklep ze zdrową żywnością i producent wyrobów własnych. Patronem prasowym są „Express Bydgoski" i bydgoszcz.naszemiasto.pl.

Regulamin i zapisy na stronie www.chessmanager.com w zakładce Turnieje.

KULTURA

Barka Lemara wróciła do centrum Bydgoszczy i nabrała nowego blasku!

Opr. Jarosław Więcławski

Od środy, 12 sierpnia, znów będzie można zajrzeć do ładowni Barki Lemara. Jednostka po ponad miesięcznej przerwie powróciła do centrum Bydgoszczy.

Przypomnijmy, Barka Lemara ucierpiała podczas ulewy, która przeszła przez miasto 1 lipca. Poziom wody w Brdzie podniósł się tak mocno, że jednostkę wypchnęło na nabrzeże. Choć jeszcze tego samego dnia, powróciła do wody, zdecydowano, że trzeba ją odholować do stoczni, aby mogła przejść drobiazgowy przegląd poszycia, a w przypadku stwierdzenia szkód, wykonać naprawy.

Dobre wieści o powrocie Barki Lemara do „domu" napłynęły w poniedziałek rano. Po południu jednostkę można było zobaczyć już w jej stałym miejscu pobytu, czyli przy ul. Spichlernej, obok bydgoskich spichlerzy.

- Wracamy z zakładu mechanicznego przy ulicy Spornej, gdzie m.in. naprawiono windy kotwiczne, których osie wygięły się podczas pamiętnego przyboru wody na początku lipca. Oczyszczone i piaskowane nadbudówki oraz pokłady barki nabrały w ostatnim czasie nowego blasku! Zostały zakonserwowane i pomalowane - te roboty idealnie zbiegły się ze zbliżającym się okrągłym jubileuszem budowy Lemary, ponieważ w przyszłym roku będzie ona świętować swoje 90. urodziny! - przypomniano na profilu Barka Lemara.©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Lemarę, po gruntownym remoncie, udostępniono w 2014 r.

AKCJA CHARYTATYWNA 0211544823

eprasa.pl 9d9f4c5f33

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i obsługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdą się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stoczniowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stoczniowych. W PGZ Stoczni Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może docelowo zostać przeniesiona do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce obsługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie rusza budowa jedynego w Europie centrum obsług silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i obsługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwminowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływalności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony. Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produktowych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdził się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

eprasa.pl 9d9f4c5f33

FOKUS

• **Rekonstrukcja Bitwy Warszawskiej** na błoniach przed Muzeum w Ossowie odbędzie się w niedzielę 16 sierpnia

GDYNIA

ORP „Wicher” ochrzczony! Wielkie wzmocnienie dla polskiej marynarki

To historyczny moment dla polskiej Marynarki Wojennej. W PGZ Stoczni Wojennej ochrzczono pierwszą z trzech fregat typu Miecznik. ORP „Wicher” rozpocznie swoją służbę w 2029 roku

oprac. Karolina Wrońska

W środę w PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni najważniejsi urzędnicy państwowi, w tym prezydent Karol Nawrocki i premier Donald Tusk, wzięli udział w ceremonii chrztu fregaty ORP Wicher – pierwszej z trzech zamówionych dla Marynarki Wojennej nowoczesnych fregat, które w przyszłości staną się fundamentem siły bojowej polskiej floty. Okręty powstają we współpracy powołanego w celu ich budowy konsorcjum zarządzanego przez PGZ z m.in. brytyjskim koncernem zbrojeniowym Babcock, który dostarczył m.in projekty fregaty.

Jak ocenił podczas wystąpienia prezydent, środowa uroczystość to swego rodzaju „kamień milowy”. – Wszyscy jesteśmy co do tego zgodni, że dzisiaj dokonuje się rzecz wyjątkowa i pewien przełom – oświadczył. Prezydent podkreślił, że projekt budowy fregat „realnych kształtów nabrał w lipcu 2021 roku”, gdy podpisana została umowa na ich dostarczenie wojsku.

– ORP jest i będzie w kolejnych latach wielkim wzmocnieniem dla polskiej Marynarki Wojennej, ale (...) ten program był impulsem dla polskiego przemysłu stoczniowego. Przy dobrze skalibrowanych możliwościach finansów publicznych, przy mocnym polskim budżecie udało się stworzyć projekt, który jest wyznacznikiem na kolejne lata i dekady – mówił Nawrocki.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

ORP „Wicher” to pierwszy z trzech okrętów. Do niego dołączyć mają także ORP „Burza” i ORP „Huragan”

Podczas środowej uroczystości w Stoczni Wojennej w Gdyni szef rządu stwierdził, że jest to kluczowy dzień dla naszego bezpieczeństwa, w którym możemy powiedzieć, że „Bałtyk jest polskim morzem, a Polska staje się morską potęgą na Bałtyku, krajem, który będzie rozstrzygał o przyszłości nie tylko swojej, ale całego regionu Europy”.

– Stal, działa, silniki, nowoczesne technologie, najlepsze radary ważą tysiąc razy więcej i znaczą tysiąc razy więcej niż slogany i polityczne hasła mówił premier. Zauważył, że budowa fregaty nie byłaby możliwa, gdyby nie myślenie perspektywiczne, ponad podziałami politycznymi. – Tu w Gdyni, w Trójmieście, nad polskim morzem, gdzie uczyliśmy Polskę i cały świat solidarności, wspólnej odpowiedzialności za cały naród i za naszą przyszłość, to jest najlepsze miejsce, żeby jeszcze raz podkreślić: ORP Wicher, Tarcza Wschód, budowana przez nas armia dronów – to wszystko jest możliwe dzięki temu, że w sprawach bezpieczeństwa naszej Ojczyzny nie może być kłótni – zaznaczył Tusk.

– Niech żaden wróg nie ośmieli się nawet pomyśleć o ataku na Polskę. I my wiemy, że tak będzie, że nikt nie ośmieli się zaatakować Polski, jeśli wytrzymamy jako naród w tym wielkim wysiłku finansowym, jako władze polityczne w tej solidarności i zjednoczeniu na rzecz bezpieczeństwa – dodał.

Nadanie imienia fregacie to jeden z centralnych punktów wydarzenia, które poprzedziła niedzielna prezentacja okrętu – jego kadłub częściowo wyprowadzono wówczas z hali kadłubowej i podświetlono.

Właściwe wodowanie fregaty odbędzie się dziś i zamknie tę wieloetapową operację. Jak wskazują władze PGZ Stoczni Wojennej, transport okrętu oraz jego kontrolowane opuszczenie na wodę z wykorzystaniem barki półzanurzalnej to jedna z najbardziej wymagających operacji inżynieryjnych realizowanych w polskim przemyśle okrętowym.

Program „Miecznik” jest obecnie największym programem modernizacyjnym polskiej Marynarki Wojennej. Jego celem jest zbudowanie trzech nowoczesnych fregat wielozadaniowych. **PAP**

WARSZAWA

Romanowski złożył wniosek o list żelazny

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek Marcina Romanowskiego o wydanie listu żelaznego.

Biuro prasowe warszawskiego SO poinformowało, że wniosek o wydanie listu żelaznego wobec byłego wiceszefa MS wpłynął 4 sierpnia. Został zarejestrowany i sprawa jest w toku.

Ponadto sędzia Ptaszek poinformowała, że z wniosku wynika, iż „nadał go pan Marcin Romanowski”. Jak dodała, „z listu oraz z koperty wynika, że przesyłka do sądu została nadana w Tyraspolu na terenie Naddniestrza”.

Naddniestrze to separatystyczny region Mołdawii, który od czasów konfliktu w latach 90. ubiegłego wieku funkcjonuje jako państwo nieuznawane, głównie dzięki wsparciu Rosji. O piśmie Romanowskiego nadanym z Naddniestrza poinformowano wcześniej w środę nieoficjalnie na portalu RMF24. **PAP**

GDAŃSK

Prokuratura ws. „apartamentu Nawrockiego”

Karolina Wrońska

Śledztwo w sprawie apartamentów w Muzeum II Wojny Światowej zostało umorzone – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Gdańsku.

Postępowanie zostało wszczęte w lutym 2025 r. i obejmowało okres od 18 października 2017 r. do czerwca 2024 r. Sprawa dotyczy działań dyrektorów placówki. Wszczęcie postępowania było następstwem doniesień, że Karol Nawrocki jako dyrektor muzeum przez ponad pół roku korzystał z apartamentu de luxe w kompleksie hotelowym należącym do placówki, mimo że mieszkał około 5 km od niej. Miał też nie płacić za ten pobyt.

W środę gdańska prokuratura przekazała, że przyczyną umorzenia śledztwa było stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Prokuratura wskazała też, że nie ustalono ponad wszelką wątpliwość, że Karol Nawrocki miał świadomość dokonywanych przez pracowników recepcji wpisów w systemie z adnotacją „Pan Dyrektor”.

KRÓTKO

Zdrowie

36 szpitali złożyło wnioski o likwidację oddziału

Do Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło 36 wniosków dotyczących likwidacji lub przeprofilowania oddziałów szpitalnych – poinformował PAP NFZ. Za wygaszony oddział lecznice mają dostawać 50 proc. ryczałtu przez dwa lata. Możliwość przeprofilowania lub wygaszenia oddziału w powiązaniu z wypłatą 50 proc. ryczałtu za ten oddział to jedno z rozwiązań przewidzianych w nowelizacji ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Zmiany mają poprawić kondycję lecznic.

Gliwice

Opiekunowie aresztowani za znęcanie się nad dziećmi

Sąd zgodził się na areszt dla 34-latki i jej 37-letniego partnera, mieszkańców Gliwic, pod zarzutem znęcania się nad trojgiem dzieci oraz narażenia ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dzieci trafiły do pieczy zastępczej. Postępowanie rozpoczęło się na początku sierpnia, kiedy świadkowie w pobliżu ruchliwej ulicy w Gliwicach zauważyli błąkającego się samotnie trzyletniego chłopczyka; zajęli się nim i powiadomili służby.

Zakopane

Krótsza trasa przewozów konnych do Morskiego Oka

Od 1 września Tatrzański Park Narodowy rozpocznie pilotaż przewozów konnych na skróconej trasie do Morskiego Oka. Wozy z Palenicy Białczańskiej będą kończyć kurs przy Wodogrzmotach Mickiewicza – poinformowała ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska. Reorganizacja transportu oznacza skrócenie odcinka pracy koni o około 4 km.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Decyzja o ewentualnym powrocie CPN, czyli obniżek cen paliw, zapadnie w ciągu kilku dni, czyli jeszcze w tym tygodniu

MIŁOSZ MOTYKA,
minister energii

eprasa.pl 9d9f4c5f33

NOWY JORK

Rod Stewart trafił niespodziewanie do szpitala i odwołał koncerty

oprac. Anna Nagel

Rod Stewart musiał przełożyć swoją pożegnalną trasę koncertową po tym, jak trafił do szpitala na zabieg medyczny wymagający „natychmiastowej interwencji".

Rod Stewart miał wystąpić w Riverbend Music Center w Cincinnati w USA, jednak w ostatniej chwili zrezygnował z występu.

81-letni wokalista, kompozytor i autor tekstów, Rod Stewart, odwołał koncerty zaplanowane w ramach pożegnalnej trasy „One Last Time", w tym występy w USA i Meksyku. Lekarze zalecili mu czterotygodniową przerwę w występach po zabiegu kardiologicznym.

Po dodatkowych badaniach lekarskich sir Rod Stewart pomyślnie przeszedł rutynowy zabieg wszczepienia stentu. Lekarze są zadowoleni z przebiegu rekonwalescencji; Rod czuje się bardzo dobrze i wrócił do swoich codziennych zajęć. Za radą lekarzy artysta poświęci najbliższe cztery tygodnie na regenerację i powrót do pełnej sprawności przed ponownym wyjściem na scenę – wyjaśnił rzecznik brytyjskiego gwiazdora.

Sam artysta mówił, że czuje się już lepiej, szybko wraca do zdrowia i dziękował za opiekę lekarską. – Jestem głęboko rozczarowany, że muszę zrezygnować z tych koncertów. Przepraszam fanów za zawód, jaki im sprawiłem. Nie mogę się już doczekać powrotu na scenę i ponownej, wspólnej zabawy z Wami wszystkimi" – oświadczył wokalista.

Laureat Nagrody Grammy, Stewart, którego charakterystyczny głos uczynił go legendą rock and rolla, sprzedał na przestrzeni dekad kariery miliony płyt. Znany m.in. z przebojów „Maggie May" i „Tonight's the Night (Gonna Be Alright)"), został dwukrotnie wprowadzony do Rock & Roll Hall of Fame, amerykańskiego muzeum z siedzibą w Cleveland w Ohio, instytucji dokumentującej historię muzyki rockowej oraz honorującej najbardziej wpływowych artystów, producentów i innych twórców.

FOT. REX FEATURES/EAST NEWS

Rod Stewart skończył w styczniu 81 lat, nadal jednak jest aktywny zawodowo

MOSKWA

Zmasowany atak ukraińskich dronów na Kraj Krasnodarski

oprac. Anna Nagel

Dwie osoby, w tym dziecko, zginęły, a kilkanaście zostało rannych w wyniku ukraińskiego ataku na Kraj Krasnodarski. W nocy z wtorku na środę Ukraińcy przeprowadzili zmasowane ataki dronowe.

„Uszkodzone zostały obiekty infrastruktury cywilnej: cztery przedsiębiorstwa i 21 budynków mieszkalnych, w tym budynki wielorodzinne" – napisał mer miasta Noworosyjsk Andriej Krawczenko w serwisie Telegram.

Gubernator Kraju Krasnodarskiego Wieniamin Kondratjew poinformował na Telegramie, że w wyniku innego ostrzału szczątki dronów spadły na wieś Wołna, a także na Anapę i Gelendżyk – dwa czarnomorskie kurorty z portami morskimi. Dodał, że na skutek tego nalotu zginęła jedna osoba.

Z kolei rosyjski gigant zbożowo-logistyczny Demetra Holding przekazał, że w wyniku ataku uszkodzony został terminal zbożowy w Noworosyjsku, należący do tej firmy. Anonimowe źródła znające szczegóły sprawy poinformowały w rozmowie z agencją Reutera, że obiekt ten „wstrzymał działalność" i trwa szacowanie skali strat.

Rosyjski resort obrony poinformował, że w nocy z wtorku na środę „przechwycono i zniszczono" 502 ukraińskie drony w przestrzeni powietrznej nad siedmioma obwodami i nad okupowanym Krymem.

Na Półwyspie Krymskim atakowano m.in. obiekty w Sewastopolu, o czym okupacyjne władze powiadomiły na Telegramie.

KOLUMBIA

Trwa akcja ratunkowa po potężnym trzęsieniu ziemi

oprac. Anna Nagel

Do 250 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi, które w poniedziałek nawiedziło zachodnią Kolumbię – poinformowała agencja Reutera.

Według kolumbijskich służb geologicznych (SGC) epicentrum wstrząsów o magnitudzie 7,4 znajdowało się w departamencie Chaco. Wiele rdzennych społeczności w tym położonym nad Pacyfikiem regionie nadal pozbawionych jest dostaw energii elektrycznej i podstawowych usług, co komplikuje akcję ratownicza.

Media zwracają uwagę, że poniedziałkowe trzęsienie ziemi miało miejsce zaledwie kilka dni po inauguracji nowego prezydenta, Abelardo De La Espriella, który udał się do dotkniętych kataklizmem regionów i obiecał udzielenie wsparcia osobom, które straciły dach nad głową.

Tymczasem pięć kolumbijskich lotnisk – w miejscowościach Armenia, Buenaventura, Cali, Kibdo i Manizales – których praca została sparaliżowana na skutek wstrząsów skorupy ziemskiej, wznowiło we wtorek obsługę lotów komercyjnych, zaś lotniska w miastach Cartago i Pereira są otwarte tylko dla samolotów służb publicznych – poinformowało kolumbijskie Krajowe Biuro Lotnictwa Cywilnego. W wydanym oświadczeniu podkreślono, że „podjęto decyzję o stopniowym otwieraniu terminali lotniczych na dotkniętych kataklizmem obszarach (...), stawiając na pierwszym miejscu bezpieczeństwo pasażerów i załóg, a także utrzymanie regionalnych połączeń lotniczych".

FOT. JOAQUIN SARMIENTO/AFP/EAST NEWS

Wolontariusze i ratownicy szukają ocalałych w gruzach zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Cali

Według SGC poniedziałkowe trzęsienie ziemi w Kolumbii było najsilniejsze w tym kraju w XXI wieku. W 1999 roku region Chaco nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad tysiąc osób. Kolumbia położona jest na obszarze intensywnej aktywności sejsmicznej i wulkanicznej, znanej jako Pacyficzny Pierścień Ognia.

Unijna pomoc

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen ogłosiła w środę, że UE przekaże wsparcie w wysokości 2 mln euro dla społeczności dotkniętych trzęsieniem ziemi w Kolumbii. Bogota zwróciła się do Unii o pomoc w ramach Mechanizmu Ochrony Ludności.

„W obliczu trwających operacji poszukiwawczo-ratowniczych Unia Europejska wspiera Kolumbię, jakkolwiek jest to możliwe" – zadeklarowała von der Leyen.

Jak dodała, UE udostępniła 2 mln euro na wsparcie społeczności na najbardziej dotkniętych obszarach.

„W związku z uruchomieniem przez Kolumbię Mechanizmu Ochrony Ludności staramy się dopasować pomoc do potrzeb na miejscu" – podkreśliła.

100 tys. euro od papieża

Podczas audiencji generalnej 12 sierpnia papież Leon XIV wyraził swoją bliskość z poszkodowanymi w trzęsieniu ziemi w Kolumbii. Zapewnił o modlitwie za wszystkich, których dotknęła ta tragedia. Wyraził wdzięczność tym, którzy angażują się w akcje ratunkowe i niesienie pomocy poszkodowanym. Za pośrednictwem Dykasterii ds. Posługi Miłosierdzia Papież przekazał darowiznę w wysokości 100 tys. euro na rzecz dotkniętych katastrofą diecezji.

ZIMBABWE

15 osób zginęło w katastrofie promu. Był przepełniony

Marcin Koziestański

Co najmniej 15 osób zginęło, a 27 zaginęło po tym, jak znacznie przepełniony prom zatonął we wtorek na jeziorze Kariba w Zimbabwe.

Jak poinformowała krajowa agencja zarządzania kryzysowego (CPU), uratowano 77 pasażerów, którzy schronili się na niewielkiej wyspie.

– Według informacji, jakie uzyskaliśmy, fala uderzyła w statek, uszkodziła silnik i doprowadziła do jego zatrzymania – relacjonował agencji AFP świadek tragicznego zdarzenia. Dodał, że po krótkim czasie od zdarzenia na powierzchni jeziora zaczęły pojawiać się ciała ofiar, co nazwał niezwykle „smutnym widokiem".

Z oświadczenia obrony cywilnej wynika, że na pokładzie jednostki „Mbuya Nehanda" znajdowało się 114 dorosłych, pięciu członków załogi oraz nieznana liczba dzieci. Maksymalna dopuszczalna pojemność statku wynosiła natomiast zaledwie 90 osób. Mimo bardzo złych warunków pogodowych prom realizował swój rutynowy rejs do miasta Kariba.

W akcję ratunkową natychmiast zaangażowano śmigłowce, szybkie łodzie motorowe i policyjnych nurków. Działania utrudniały wysokie fale.

Jezioro Kariba, oddalone o ponad 300 km na północny zachód od stolicy kraju, Harare, znajduje się na granicy między Zimbabwe a Zambią. Utworzony na rzece Zambezi akwen to największy objętościowo sztuczny zbiornik świata.

eprasa.pl 9d9f4c5f33

PO STRONIE SENIORA

ŚWIADCZENIA

ZUS nie przyznał emerytury lub renty. Jeszcze nie wszystko stracone! Możesz złożyć odwołanie

Każdy, kto nie zgadza się z treścią decyzji w swojej sprawie wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, może się od niej odwołać do sądu. Musi jednak zmieścić się w ściśle określonych terminach

Małgorzata Stempinska

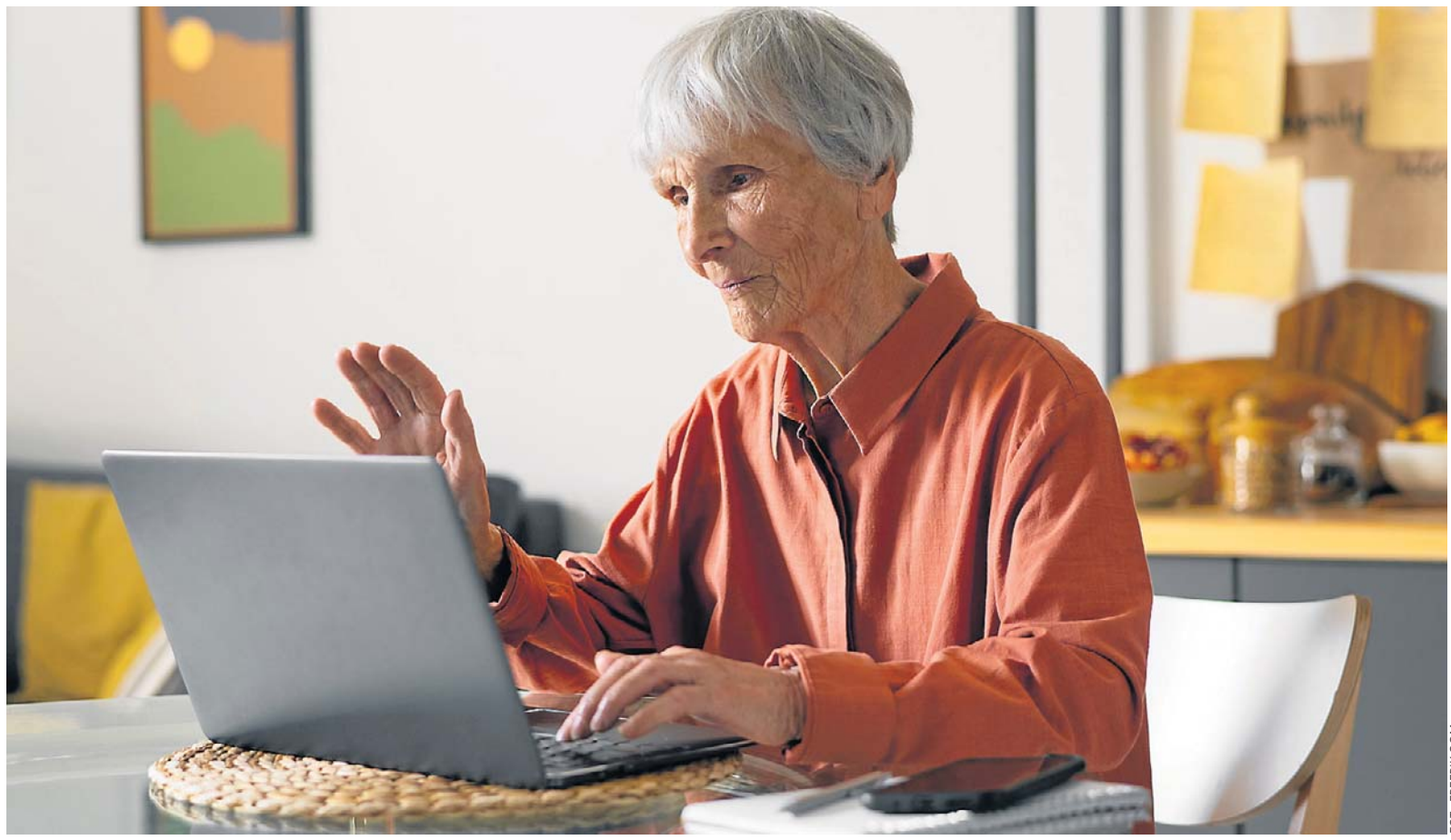

FOT. FREEPIK.COM

Odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą

Zdarza się, że choć wydaje nam się, że spełniamy warunki do przejścia na emeryturę czy rentę to jednak decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest odmowna. Na przykład uznaje, że brakuje nam kilku miesięcy albo tygodni do stażu pracy albo nie chce uznać nam zatrudnienia w szczególnych warunkach. Może być też tak, że choć wydaje nam się, że mamy „mocne papiery", by ze względu na zły stan zdrowia przejść na rentę, to jednak ZUS mówi „nie".

W takiej sytuacji przysługuje nam prawo do odwołania się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do właściwego sądu. Jest nim sąd okręgowy - sąd pracy i ubezpieczeń społecznych jako sąd I instancji. Tę kwestię regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Co musi się znaleźć w odwołaniu do sądu

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, wyjaśnia, że odwołanie od decyzji należy złożyć w ZUS, który wydał decyzję. Należy to zrobić w ciągu miesiąca od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie można złożyć na piśmie, ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika ZUS lub przesłać pocztą.

Powinno ono zawierać:

- numer decyzji,
- uzasadnienie, dlaczego nie zgadza się z jej treścią oraz
- podpis osoby wnoszącej odwołanie.

Odwołanie może złożyć również przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik.

Co dzieje się po złożeniu odwołania

Jeżeli odwołanie zostanie uznane za zasadne, decyzja zostanie zmieniona lub uchylona. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na to 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Jeżeli odwołanie nie zostanie uwzględnione, sprawa zostanie przekazana do właściwego sądu w terminie 30 dni od dnia otrzymania odwołania.

Sąd zawiadamia strony postępowania o terminach rozpraw, wydanych postanowieniach oraz innych czynnościach podejmowanych w związku z wniesionym odwołaniem.

Po rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok. Może w nim zmienić zaskarżoną decyzję albo oddalić odwołanie.

Na wniosek strony (klienta lub ZUS) sąd sporządza uzasadnienie wyroku. Wniosek o uzasadnienie należy złożyć w terminie tygodnia od dnia wydania wyroku.

- Od decyzji ZUS można się odwołać do sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych jako sądu pierwszej instancji

KRYSTYN A MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Kiedy ZUS może zmienić swoją decyzję

Zdarza się, że ZUS wstrzymuje przekazanie odwołania do sądu. Dzieje się tak np. gdy nowe okoliczności dotyczące niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji albo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pojawiły się już po dniu wydania orzeczenia przez lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub orzeczenia komisji lekarskiej. W takiej sytuacji ZUS kieruje sprawę do lekarza orzecznika do ponownego rozpatrzenia. Organ rentowy uchyla decyzję, rozpatruje nowe okoliczności i wydaje decyzję, od której przysługuje odwołanie do sądu. Przepis ten stosuje się także wówczas, gdy nie można ustalić daty powstania wskazanych w odwołaniu nowych okoliczności.

- Zmiana decyzji przez ZUS jest możliwa również już po przekazaniu odwołania do sądu aż do czasu wydania wyroku w rozpatrywanej sprawie. Jeśli nowa decyzja organu rentowego będzie uwzględniała żądanie osoby zainteresowanej w całości lub w części, postępowanie sądowe zostanie w takiej sytuacji umorzone w całości albo w części - informuje Krystyna Michałek.

Kiedy przysługuje apelacja od wyroku sądu

Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych – przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego. Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok. Termin na jej wniesienie wynosi dwa tygodnie od dnia doręczenia wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli nie złożono wniosku o uzasadnienie wyroku w terminie tygodnia od dnia ogłoszenia jego sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin na złożenie takiego wniosku. Oznacza to, że w takiej sytuacji apelację należy wnieść najpóźniej w ciągu trzech tygodni od dnia ogłoszenia sentencji wyroku.

Termin do wniesienia apelacji uważa się za zachowany również wtedy, gdy przed jego upływem apelacja zostanie wniesiona bezpośrednio do sądu II instancji. W takim przypadku sąd ten niezwłocznie przekazuje apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok.

Po rozpoznaniu apelacji przez sąd II instancji od prawomocnego wyroku sądu apelacyjnego, a także od postanowienia o odrzuceniu pozwu albo umorzeniu postępowania kończącego sprawę, przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. ©℗

eprasa.pl 9d9f4c5f33

PIENIĄDZE

„Emerytury matczyne” z ZUS i KRUS. Jakie trzeba spełnić warunki, by je otrzymać?

Mogą się o nie ubiegać nie tylko mamy, ale również ojcowie po spełnieniu określonych warunków. Wnioski można składać cały czas.

Małgorzata Stempinska

„Matczyna emerytura”, czyli rodzicielskie świadczenie uzupełniające, zwane też świadczeniem „Mama 4+”, jest przyznawana przez prezesa ZUS lub prezesa KRUS kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki. W szczególnych przypadkach o świadczenie może ubiegać się też mężczyzna.

Dla kogo „emerytura matczyna”

Prezes ZUS lub prezes KRUS przyzna świadczenie:

- matce, która ukończyła 60 lat urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci i nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania;
- ojcu, który ukończył 65 lat i wychował co najmniej czworo dzieci – w przypadku kiedy matka dzieci nie żyje, porzuciła dzieci lub długotrwale zaprzestała ich wychowywania oraz jeśli nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

- Co ważne, „matczyna emerytura” przysługuje nie tylko w przypadku wychowywania własnych dzieci, ale także w razie wychowywania dzieci współmałżonka, dzieci przysposobionych lub przyjętych na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej - zaznacza Krystyna Michałek regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje wyłącznie osobom mieszkającym w Polsce i mającym (po ukończeniu 16. roku życia) tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium naszego kraju – przez co najmniej 10 lat. Świadczenie to może być przyznane obywatelom Polski, państw Unii Europejskiej oraz EFTA, a także cudzoziemcom legalnie przebywającym na terytorium Polski. Uzyskanie prawa do świadczenia nie jest uzależnione od wcześniejszego opłacania składek na ubezpieczenia społeczne.

Ile wynosi „emerytura matczyna”

Świadczenie przysługuje w wysokości najniższej emerytury. Od 1 marca 2026 roku jest to 1978,49 zł brutto. Jeżeli jednak osoba zainteresowana pobiera już emeryturę lub rentę z ZUS, KRUS albo innego organu rentowego w kwocie niższej od najniższej emerytury, rodzicielskie świadczenie uzupełniające stanowi dopłatę do wysokości najniższej emerytury. Oznacza to, że jego wysokość odpowiada różnicy między kwotą najniższej emerytury a wysokością pobieranej emerytury lub renty. Np. jeśli emerytura wynosi 1000 zł brutto, rodzicielskie świadczenie uzupełniające będzie wynosić 978,49 zł brutto. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające podlega corocznej waloryzacji.

Jak otrzymać „emeryturę matczyną”

Trzeba złożyć wniosek do prezesa ZUS lub KRUS. Do wniosku należy dołączyć m.in.

- informację o numerach PESEL dzieci,
- oświadczenie dotyczące sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej, zaświadczenia potwierdzające osiągane dochody,
- zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego,
- orzeczenie sądu o powierzeniu sprawowania pieczy zastępczej nad dzieckiem,
- inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie prawa do świadczenia,
- dodatkowo od 1 stycznia 2022 roku do wniosku należy złożyć oświadczenie w sprawie świadczenia pielęgnacyjnego. ©℗

FOT. FREEPIK.COM

„Emerytura matczyna” należy się kobiecie, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci, ukończyła 60 lat, nie ma niezbędnych środków utrzymania oraz spełnia pozostałe wymagane warunki

FORMALNOŚCI

Kiedy można wstrzymać wypłatę „emerytury matczynej”? Jest kilka takich sytuacji

Małgorzata Stempinska

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia. Wyjaśniamy kiedy wypłata może być wstrzymana.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rodzicielskie świadczenie uzupełniające pobiera emeryturę lub rentę wypłacaną przez inny organ rentowy niż ZUS lub KRUS, np. z zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy, wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające będą rozpatrywane przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Świadczenie może zostać przyznane, jednak jego wypłata oraz obsługa będą realizowane przez odpowiednie organy emerytalno-rentowe, takie jak: Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Wojskowe Biuro Emerytalne. - Te jednostki odpowiedzialne są za wypłatę świadczenia przyznanego przez prezesa ZUS, a także za monitorowanie jego wypłaty, przeliczanie oraz ewentualne wstrzymywanie - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kiedy można wstrzymać wypłatę świadczenia

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przysługuje na stałe, o ile nie zmienią się okoliczności wpływające na prawo lub wysokość tego świadczenia.

Osoba je pobierająca ma obowiązek informowania ZUS o wszelkich zmianach, które mogą wpłynąć na prawo do tego świadczenia oraz jego wysokość.

Dotyczy to np.:

- podjęcia zatrudnienia,
- uzyskiwania dodatkowych dochodów czy
- nabycia prawa do innego świadczenia.

Należy również powiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o zaprzestaniu zamieszkania w Polsce, utracie obywatelstwa polskiego, prawa pobytu lub stałego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także o uznaniu dalszego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za nielegalny.

Trzeba także zgłaszać przypadki tymczasowego aresztowania lub odbywania kary w zakładzie karnym (z wyjątkiem odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego). Organ rentowy oceni, czy osoba dysponuje niezbędnymi środkami do życia, a w zależności od tej oceny podejmie decyzję o wypłacie świadczenia lub jego wstrzymaniu. W pozostałych przypadkach, gdy ustają przesłanki do przyznania świadczenia, organ rentowy wstrzyma wypłatę matczynej emerytury.

Okoliczności będące podstawą do wstrzymania tego świadczenia to np.:

- pobyt w areszcie śledczym lub zakładzie karnym,
- ustanie przesłanki zamieszkania w Polsce,

- Wypłata „emerytury matczynej” może zostać wstrzymana m.in. z powodu pobytu w areszcie lub zakładzie karnym

KRYSTYNA MICHAŁEK
regionalny rzecznik ZUS
województwa kujawsko-pomorskiego

- posiadanie niezbędnych środków utrzymania (np. podjęcie zatrudnienia).

Co ważne, prezes ZUS lub prezes KRUS może odmówić przyznania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci.

Co można zrobić, gdy nie zgadzamy się z decyzją ZUS

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją w sprawie rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego, wówczas mamy prawo:

- w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji zgłosić wniosek do prezesa ZUS o ponowne rozpatrzenie sprawy,
- w ciągu 30 dni od doręczenia decyzji zgłosić skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie za pośrednictwem prezesa ZUS.

Jeśli nie zgadzamy się z decyzją wydaną po ponownym rozpatrzeniu sprawy, mamy prawo złożyć skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. ©℗

eprasa.pl 9d9f4c5f33

PROGRAMOWO

G. 14:05

Splątane losy

TVP 1

Mine wraca z parku, nie kryjąc swoje rozczarowana. Powód? Nie mogła się bawić z innymi dziećmi! Niby banalne, ale dla dziecka to najgorsza kara. Remzi informuje Halila, że były mąż Pakize był widziany w Stambule. Yasemin z kolei coraz bardziej tęskni za Mine, coraz gorzej też radzi sobie z rozłąką z siostrzyczką. Meltem zaskoczy wszystkich, gdy publicznie przeprosi Yasemin za swoje zachowanie. Czy robi to szczerze – czas pokaże... Ayfer, mimo sprzeciwu Buraka, zaprasza Meltem na niedzielne śniadanie.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Catalina z Adrianem otwierają się przed sobą i szczerze rozmawiają o swoich miłosnych rozczarowaniach. María Antonia całuje się z Alonsem, jednak oboje postanawiają o tym zapomnieć. Virtudes odkrywa, że Simona odwiedza Adolfita. Kategorycznie zabrania jej dalszych kontaktów z chłopcem. Lope zostaje boleśnie pobity. Alonso i Cruz planują wysłać Manuelowi dla otuchy wyjątkowy prezen: rodzinny portret. Ruszają przygotowania.

G. 15:05

BARBARA I JAN

TVP Kultura

„Barbara i Jan" to pierwszy polski serial telewizyjny. Komediowo-sensacyjna zpostała nakręcona w 1964 r. przez Jerzego Ziarnika (odcinki 1, 3, 5 i 7) i Hieronima Przybyła (odcinki 2, 4 i 6). Scenariusze napisali Jerzy Ziarnik (odcinki 1 i 3), Stanisław Bareja z Hieronimem Przybyłem (odcinki 2, 4 i 6) oraz Janusz Jaxa (odcinki 5 i 7). Serial przedstawia reporterskie przygody początkującej dziennikarki Barbary (Janina Traczykówna) i doświadczonego fotoreportera, Jana (Jan Kobuszewski) fikcyjnej warszawskiej gazety „Echo". W każdym odcinku mają przygotować jeden, zazwyczaj banalny temat, jednakże napotykają na sytuacje i trudności, które w rezultacie kreują zebrany przez nich materiał na dużo bardziej oryginalny artykuł. W 1. odcinku Barbara Raczyk stara się o angaż w gazecie i jako swój pierwszy artykuł przygotowuje tekst o życiu pracownic fabryki żarówek, udając jedną z nich. Buszewski ma się z nią spotkać w fabryce, ale jako że nigdy wcześniej jej nie spotkał, myli ją z inną pracownicą.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Isil robi wszystko, żeby Sinan ponownie zbliżył się do Ezgi. W tym celu wymysla opowieść o rzekomym wypadku i depresji po rozstaniu, która ma wzbudzić w nim współczucie. Efekty są mierne, mówiąc łagodnie. Tymczasem Sahin organizuje Poyrazowi i Nanie spóźnioną podróż poślubną. Zazdrosna Cansel postanawia pokrzyżować ich plany i dolewa do soku Nany środek mający wywołać chorobę. Los sprawia jednak, że sama pada ofiarą własnej intrygi.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Po wszystkim, co wydarzyło się z Sinem i Hancer, Fadime nie umie wybaczyć synowi. Wręcz nie chce patrzeć na Meliha! W tym samym czasie Beyza daje popis i dowodzi, że jest do szpiku kości zła. Cynicznie rozgrywa Mukadder i Sinem, pławiąc się w chaosie który wywołuje. Cihan natomiast chce pozbyć się bolesnych powiązań i w tym celu planuje wyburzyć stary dom, który kojarzy mu się z Hancer. Hancer z kolei decyduje się na szalony krok i... bierze ślub z Melihem.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Żona Grega odwołuje spotkanie z Weroniką twierdząc, że jest chora. Roztocka się nie poddaje i jedzie ją odwiedzić. Tymczasem pacjentka Nalepy – ofiara przemocy domowej – przychodzi na oddział zgodnie z prośbą doktora. Lew musi być bardzo uważny, by kobieta znowu nie uciekła i dała sobie pomóc. Juliusz słyszy rozmowę Wojtka z Żanetą, która martwi się o Grześka, syna Ziębów. Były mąż Szulcowej jest świadkiem koronnym, przez co dowie się o stracie matki od policji. Dla Żanety to koszmar. Juliusz uruchamia swoje kontakty i już wieczorem melduje synowej, że jego przyjaciel powiadomił Grześka. Junior wciąż jest zły na tatę, ale przychodzi na spotkanie. Dochodzi między nimi do szczerej rozmowy. Junior postanawia dać szansę. Po spotkaniu z synem Jarek spotyka się z Martyną której wyznaje, żechce przedstawić ją dzieciom. Reakcja Martyny go szokuje!

eprasa.pl 9d9f4c5f33

KRZYŻÓWKA NR 124

Poziomo:

1) drewniany mebel na czterech nogach,
6) profesjonalny degustator wina,
11) mityczna matka Herkulesa,
12) jeden z rodzajów literackich,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) przybudówka nad wejściem do domu,
15) … Sykstyńska w Pałacu Watykańskim,
17) pierwiastek chemiczny o symbolu K,
18) kowalny, srebrzystoszary metal,
19) tworzywo imitujące skórę,
20) Marian, autor polskiego elementarza,
23) czarna …, silnie jadowity pająk,
25) siły zbrojne danego państwa,
26) pieniądze i środki utrzymania zdobyte bez trudu ,
27) zgrubienie tkanki łącznej,
28) „Krystyna, … Lavransa", cykl powieści Sigrid Undset,
31) cichy, tłumiony płacz,
34) ciągle narzeka i narzeka, zrzęda,
36) skakanie z dużej wysokości na elastycznej linie,
37) stolica i największe miasto Estonii,
38) opowiastka z zabawną puentą,
39) grecka bogini łowów,
40) pomieszczenie dla mniszki.

Pionowo:

2) gazeta codzienna o charakterze sensacyjnym,
3) szczególne względy, przychylność,
4) wyciąg w hucie lub kopalni,
5) ptak odradzający się z popiołów,
6) osłona zakładana na pysk psa,
7) lekki but bez cholewki,
8) rasa królików domowych,
9) … Chiński, nazwa systemów obronnych w Azji,
10) najwyższy duchowny tybetański,
16) nawierzchnia na jezdni,
21) stan niepokoju, bojaźń,
22) świętuje 21 stycznia,
23) morska jednostka prędkości,
24) twarda skała wapienna,
29) pęk lnu do przędzenia,
30) ssak drapieżny z rodziny wiwer,
32) rodzaj dawnego dzbana,
33) ujściowe ramię Wisły,
34) morski głowonóg o spłaszczonym ciele,
35) narzędzie do grawerowania.

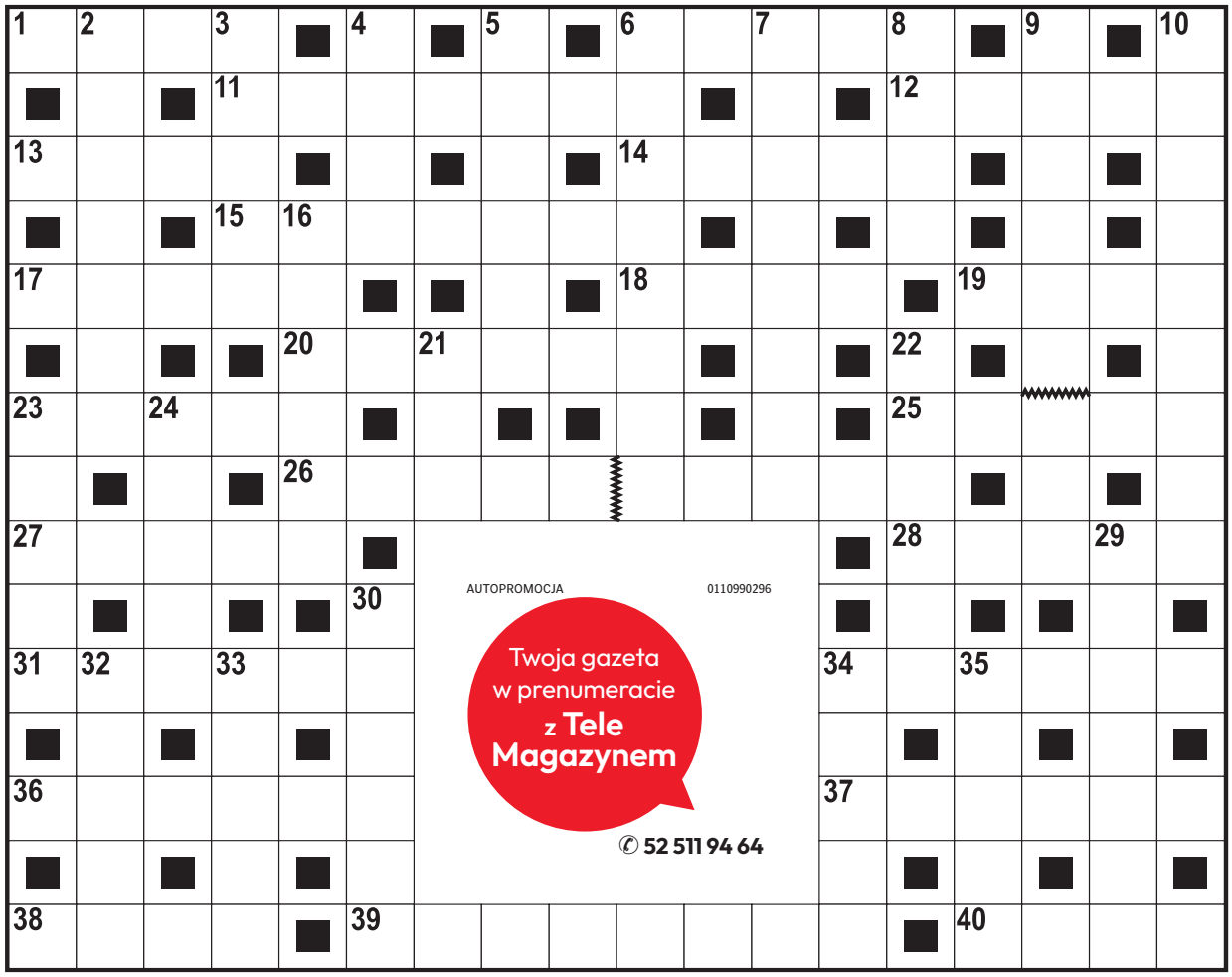

AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 123

K	A	R	O	L	A	K	■	S	■	S	U	P	E	R	A	T	A
E	■	O	■	W	■	O	P	T	Y	K	■	O	■	O	■	E	■
B	A	G	G	I	N	S	■	E	■	O	R	N	A	M	E	N	T
A	■	A	■	C	■	S	T	R	O	P	■	O	■	E	■	O	■
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	S	E	K	R	E	T	A	R	Z
■	I	■	U	■	■	K	A	L	I	K	O	■	L	■	M	■	R
O	S	T	R	Ó	W	■	M	■	K	■	Z	I	E	L	A	R	Z
■	Z	■	E	■	O	D	P	R	A	W	A	■	K	■	D	■	U
M	A	R	K	U	R								S	T	R	O	N	T
A	■	A	■	■	L								T	■	A	■	■	K
Z	A	R	Z	Ą	D								R	Ą	C	Z	K	A
U	■	Y	■	■	W								U	■	H	■	I	■
R	U	T	Y	N	A								C	H	U	S	T	A
E	■	A	■	■	R								L	■	B	■	E	■
K	O	S	Z	■	Z	A	K	Ł	A	D	K	A	■	A	U	L	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

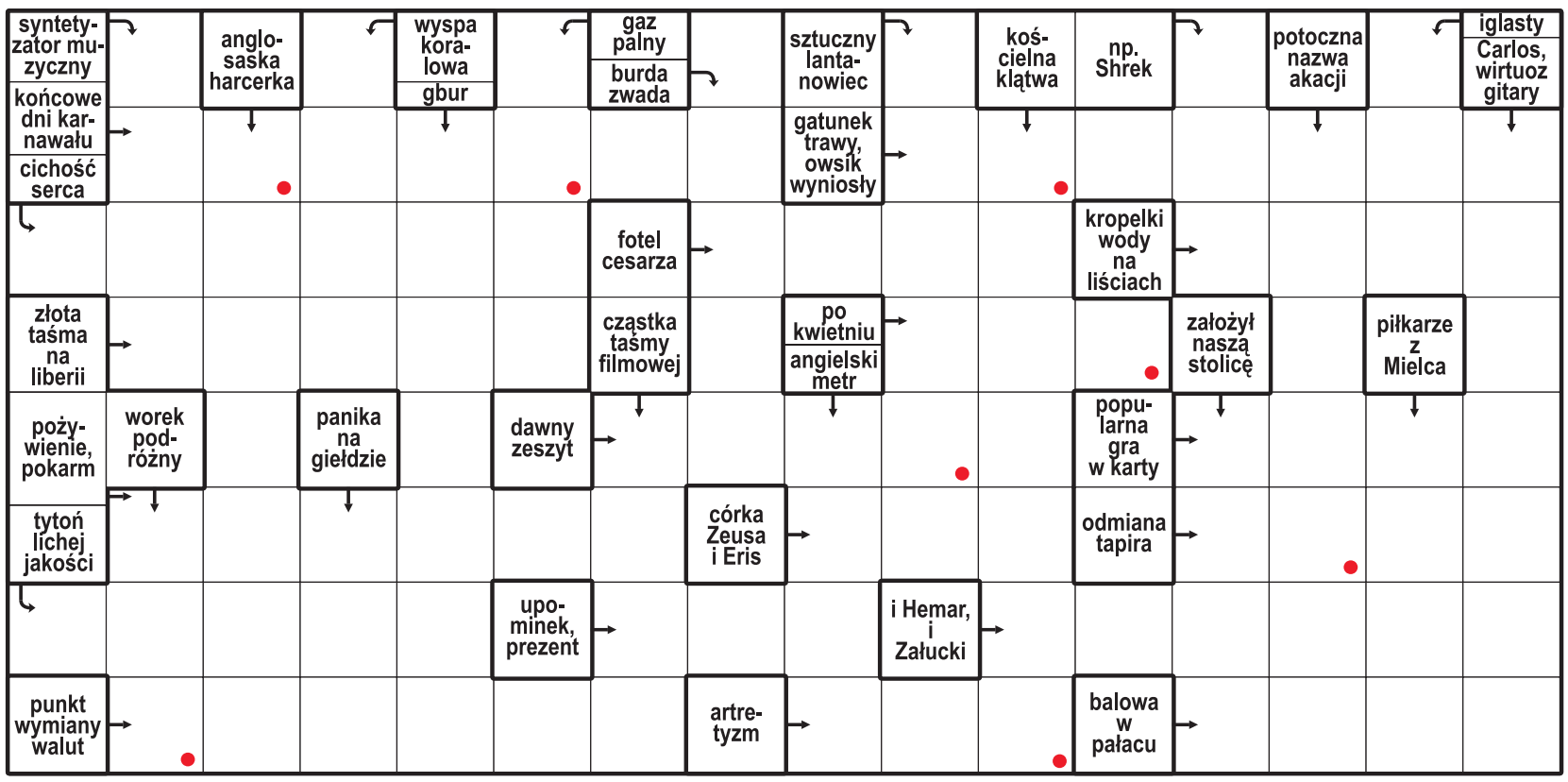

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STAJENKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, ale unikać pochopnych decyzji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia przyniesie Ci korzyści. Horoskop na dziś sugeruje postawić na precyzję w działaniu.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by słuchać uważnie innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Szukaj równowagi między obowiązkami a relaksem. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop na dziś wróży, że szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Rak (22.06 - 22.07)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny na czwartek radzi wykorzystać ją mądrze.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegóły będą dzisiaj kluczowe. Horoskop dzienny mówi, że konsekwencja pomoże Ci działać.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś radzi nie ignorować znaków.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja spontanicznym pomysłom. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje odważyć się na zmianę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować z planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nowa inspiracja pobudzi Twoją kreatywność. Horoskop na dziś to wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaufać emocjom.

eprasa.pl 9d9f4c5f33

INWESTYCJE

Nasza PESA wyprodukuje pociągi dla Polregio

Agnieszka Domka-Rybka

Polregio, największy przewoźnik regionalny w kraju, który wozi pasażerów także w Kujawsko-Pomorskiem, podpisał umowę na zakup 6 jednostek ELF 3.0. Wyprodukuje je PESA Bydgoszcz.

- To ważna inwestycja dla polskiej kolei regionalnej i kolejny dowód na to, że spółki z udziałem Skarbu Państwa potrafią skutecznie współpracować na rzecz rozwoju kraju. Dzięki zaangażowaniu Polregio, ARP i PFR wzmacniamy polski sektor kolejowy oraz inwestujemy w nowoczesny, komfortowy transport dla pasażerów. Szczególnie istotny jest wysoki udział local content - te pojazdy będą produkowane w Polsce, przez polskich inżynierów i pracowników. To oznacza wsparcie dla krajowej gospodarki, miejsc pracy i polskich kompetencji technologicznych - powiedział Wojciech Balczun, minister Aktywów Państwowych.

Wojewoda: „PESA to perła w koronie"

Znaczenie tej inwestycji dla regionu podkreślił wojewoda Michał Sztybel, zwracając uwagę na silną pozycję województwa na gospodarczej mapie Polski:

- Jesteśmy bardzo silnym ośrodkiem. Poza sektorem zbrojeniowym mamy też naszą perłę w koronie, czyli spółkę PESA. I to właśnie tutaj widzimy local content w praktyce. Nowe hale, które umożliwiają tę produkcję, powstały między innymi dzięki dokapitalizowaniu przez Polski Fundusz Rozwoju - podkreślił Michał Sztybel.

- Realizacja tej umowy to element naszej strategii jako większościowego akcjonariusza Polregio, inwestowania w kluczowe sektory polskiej gospodarki. Rozwój siatki połączeń i podnoszenie jakości taboru regionalnego przez Polregio wpisują się w misję Agencji, którą jest budowanie nowoczesnej i konkurencyjnej infrastruktury. Polregio umacnia swą pozycję rynkową jako stabilny i wiarygodny partner dla samorządów. Zapewnia to solidne podstawy do dalszego wzrostu efektywności operacyjnej i utrzymania stabilności finansowej - podkreślił Daniel Ryczek, prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu.

„Pierwsi podróżni pojadą za trzy lata"

- Ta umowa to kolejny ważny krok w kierunku wzmocnienia i odmłodzenia floty Polregio. Pojazdy będą nowoczesne, ekologiczne i komfortowe, a pierwsi podróżni skorzystają z nich za niecałe trzy lata - mówi Andrzej Pawłowski, prezes firmy. I dodaje: - Nowy tabor to nie tylko kwestia poprawy warunków podróży dla pasażerów, ale istotny element zwiększający atrakcyjność naszej oferty w kolejnych samorządowych postępowaniach na obsługę połączeń w regionach.

FOT. ŁUKASZ PIETRZAK/PESA

Umowa obejmuje zakup sześciu elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto

Umowa obejmuje zakup 6 elektrycznych zespołów trakcyjnych. Ich łączna wartość to 214,8 mln zł netto.

Zgodnie z założeniami nowe pojazdy będą kierowane do obsługi połączeń regionalnych i aglomeracyjnych. Składy pojawią się na torach w połowie 2029 roku.

Sześć Elfów i 16 kolejnych?

- Przystępujemy do realizacji zamówienia, które wpisuje się w konsekwentny rozwój całej naszej oferty taborowej. Generacja Elf 3.0 stanowi naturalną ewolucję naszych pojazdów regionalnych, łącząc ekologię z wysoką efektywnością eksploatacyjną. Zależy nam na dostarczeniu przewoźnikowi rozwiązań, które realnie podniosą jakość przewozów pasażerskich w regionach. Projekt obejmuje sześć jednostek podstawowych z możliwością rozszerzenia zamówienia o kolejne 16 w ramach opcji - mówi Krzysztof Zdziarski, prezes PESA Bydgoszcz.

Polregio ma możliwość domówienia kolejnych 16 jednostek w ramach prawa opcji. Finalne decyzje w tym zakresie uzależnia od otrzymania dofinansowania w ramach unijnego programu FEnIKS. Rozstrzygnięcia powinny zapaść jeszcze w tym roku.

Co znajdzie się w nowych pociągach?

Nowe, trzyczłonowe jednostki będą oznaczać sporą zmianę jakościową dla podróżnych.

- Składy będą klimatyzowane, wyposażone w nowoczesny system informacji pasażerskiej oraz gniazdka elektryczne i porty USB.

- Podróżni skorzystają z bezprzewodowego internetu. W każdym pojeździe będzie miejsce na co najmniej 5 rowerów.

- Dostępny będzie też defibrylator.

- Każda jednostka pomieści co najmniej 310 pasażerów, w tym 190 na miejscach siedzących.

Dzięki tzw. trakcji wielokrotnej, w razie prognozowanej zwiększonej frekwencji, pojazdy będzie można złączyć. Wszystkie EZT-y będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wejście i wyjście z pociągu ułatwią pochylnie lub windy, a na pokładzie dostępne będą miejsca dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Specjalnie dostosowane będą toalety.

PESA rozwija ofertę we wszystkich kluczowych segmentach: od tramwajów, przez elektryczne zespoły trakcyjne nowej generacji, po tabor dalekobieżny przystosowany do prędkości 200 km/h. Zwieńczenie wielomilionowych inwestycji w rozbudowę zakładu i automatyzację linii produkcyjnych, zapewnia spółce zaplecze niezbędne do sprawnej i terminowej obsługi rosnącego portfela zamówień krajowych i zagranicznych. ©℗

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011561698

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011567312

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9.08.2026 r. po długiej chorobie odeszła od nas nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śp

Mirosława Dobek

lat 86
z domu Schuster

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się dnia 14.08.2026 r. o godz. 11.30 na cmentarzu NSPJ przy ul. Ludwikowo.
W smutku pogrążona

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

AUTOPROMOCJA 0011549444

Zleć nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia

Biuro ogłoszeń Expressu Bydgoskiego:

Bydgoszcz, czynne: pn.-pt. 8-16, ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

EXPRESS BYDGOSKI · GAZETA POMORSKA · NOWOŚCI

eprasa.pl 9d9f4c5f33

SIATKÓWKA

- Zawsze o tym marzyłem - mówi nowy trener pałacanek i zapowiada walkę

Dariusz Knopik

31 - letni Bartłomiej Łyczkowski został nowym trenerem siatkarek Pałacu Bydgoszcz. Rozmawialiśmy z nim o wyzwaniach jakie go czekają, planie na grę zespołu oraz trenowaniu własnej... żony

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Dla Bartłomieja Łyczakowskiego praca z Pałacem Bydgoszcz jest pierwszą w roli samodzielnego szkoleniowca

Prezes Piotr Makowski proponuje panu stanowisko pierwszego trenera. I co pan na to?

Odpowiedziałem prezesowi, że jestem gotowy. Zawsze o tym marzyłem i jeszcze zanim prezes miał w głowie moje nazwisko, to poszedłem do niego i powiedziałem, że chciałbym bardzo dołączyć do pierwszej drużyny. Kiedy dostałem informację, że zostałem pierwszym trenerem to była we mnie potężna ekscytacja i radość, bo zawsze chciałem to robić.

Jeśli chce się zrobić kolejny krok w swoim życiu zawodowym trzeba mieć plan. Jak Pałac ma funkcjonować pod pańską wodzą?

Wychodzę z założenia, że bardzo chcę, by dziewczyny przychodząc na trening były świadome, że siatkówka jest najlepszym sportem świata, a resztę jesteśmy w stanie zrealizować. Dla mnie podstawą jest zaangażowanie na treningu.

Czy wspólnie z prezesem Makowskim budowaliście zespół czy też przyszedł na gotowe?

Kilka transferów omawialiśmy wspólnie. Jestem bardzo zadowolony ze składu zespołu. Mamy polski skład więc znika problem używania języka angielskiego i szumu informacyjnego (śmiech). Drużyna to pomieszanie młodości z doświadczeniem.

A jak ma się prezentować Pałac trenera Łyczakowskiego?

To jest banalne co powiem, bo wszyscy o tym mówią, ale kibice zawsze chcą zobaczyć waleczną drużynę. W okresie przygotowawczym chcemy się nauczyć wygrywać, by zbudować swoją pewność.

Nie mogę nie zapytać o małżonkę Martę. Będzie pan prowadził żonę w drużynie, co zdarza się bardzo rzadko. Jaki to będzie miało wpływ na wasze życie? Czy siatkówka w waszym domu to jest temat dominujący? Czy przekraczając próg domu ona znika?

Nie da się. Jestem zafiksowany na siatkówce. Są oczywiście momenty, w których żona mnie stopuje, ale gdyby była ta możliwość, to znaczną część mojego wolnego czasu poświęciłbym na siatkówkę. Bardzo często mamy różnicę zdań na tematy siatkarskie. Wchodząc na halę oddzielany nasze życie rodzinne od zawodowego. Marta jest rozgrywającą, a ja trenerem. ©℗

KRÓTKO

Piłka nożna

Zawisza dostał dużą kasę

Zawisza Bydgoszcz z bardzo istotnym wsparciem finansowym z ratusza. Wsparcie wynika z realizacji dwóch zadań wykonywanych przez klub. Pierwsze to „Szkolenie sportowe seniorów w II lidze - piłka nożna". Na jego realizację w okresie od 1 lipca 2026 roku do 30 czerwca 2028 roku Miasto Bydgoszcz przeznaczy 2 miliony złotych. Drugi: „Szkolenie sportowe dzieci i młodzieży - piłka nożna" Akademia Zawiszy Bydgoszcz otrzyma 70 756 złotych. Środki obejmują okres od 1 lipca do 31 grudnia 2026 roku.

Piłka nożna

Polacy grają w Europie

Dzisiaj mecze rewanżowe 3. rundy eliminacji w Lidze Europy i Konferencji. Oto program gier: Górnik Zabrze - Ferencvaros (godz. 19, pierwszy mecz - 0:1, Polsat Sport 1), Hammarby IF - Raków Częstochowa (g. 19, 0:0, Kanał Sportowy), KI Klaksvik - Lech Poznań (0:1, g. 19.30, TVP 2), Ranger FC - Jagiellonia Białystok (1:2, g. 20.30, Polsat Sport 2). Mecz GKS Katowice - Hapoel Tel Awiw zakończył się po zamknięciu numeru.

DK

PATRONAT NASZEMIASTO.PL 0011559567

Szwajcarska precyzja i niemiecki triumf: Wieliczka wyłoniła zwycięzcę 83. Tour de Pologne!

LANGTEAM

Finałowy etap 83. Tour de Pologne przyniósł spore emocje pod Kopalnią Soli „Wieliczka". Trasa licząca 12,5 km indywidualnej jazdy na czas rozstrzygnęła losy wyścigu. Przy słonecznej, bezwietrznej pogodzie kolarze stoczyli twardą walkę z czasem.

Odcinek wygrał Szwajcar Stefan Küng (Tudor Pro Cycling Team) z czasem 14'25", wyprzedzając o cztery setne sekundy Finna Fishera-Blacka i Calluma Thornleya. Jednak to jego klubowy kolega Marco Brenner wywołał największą niespodziankę. Młody Niemiec zajął 7. miejsce na etapie (14'37"), co wystarczyło do awansu i przypieczętowania wygranej w Klasyfikacji Generalnej ORLEN oraz punktowej Lang Team.

Głosy z podium i polskiego obozu

- **Marco Brenner:** – *Czy to była jazda na czas mojego życia? Tak. Kluczem był drugi trudny etap, gdzie po kraksie zająłem drugie miejsce i uwierzyłem w sukces. Wywożę z Polski świetne wspomnienia.*
- **Stefan Küng:** – *W poprzednim wyścigu złamałem kość udową. Powrót i wygrana na finałowym etapie wydają się wręcz niewiarygodne. Ten dzień złożył się dla nas w idealną całość.*
- **Michał Kwiatkowski:** – *Moja motywacja jest na sto procent. Z Tour de Pologne zapamiętam przede wszystkim to, jak niesamowicie wspierają mnie polscy kibice. Chcę im to wsparcie oddać na trasie.*
- **Filip Gruszczyński:** – *Wyścig oceniam na duży plus. Wywożę stąd tytuł najlepszego Polaka, satysfakcję i przekonanie, że mogę ścigać się ze światową czołówką.*

Bilans występu Polaków

Biało-Czerwonym zabrakło w tym roku dystansu do ścisłej czołówki. Najszybszym z Polaków na finałowej czasówce był Michał Kwiatkowski (Netcompany INEOS), który z czasem 15'02" stracił do zwycięzcy 37 sekund. W końcowej tabeli najwyżej sklasyfikowany Polak, Filip Gruszczyński (Reprezentacja Polski), zakończył rywalizację na 25. pozycji. Jasnym punktem był z kolei występ Radosława Frątczaka, który triumfował w klasyfikacji najaktywniejszego (LOTTO).

- **Triumfatorzy 83. Tour de Pologne:**
- **Klasyfikacja Generalna ORLEN:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Punktowa Lang Team:** Marco Brenner
- **Klasyfikacja Górska PZU:** Walter Calzoni
- **Klasyfikacja Najaktywniejszego LOTTO:** Radosław Frątczak
- **Klasyfikacja Drużynowa DECATHLON:** Team Visma | Lease a Bike
- **Najlepszy Polak w GC:** Filip Gruszczyński (25. miejsce)

Prezydencka tradycja i horyzont stulecia

Obecność Prezydenta RP Karola Nawrockiego na ceremonii dekoracji wpisuje się w wieloletnią tradycję państwowego mecenatu nad wyścigiem. Patronat Honorowy Głowy Państwa sięga czasów Ignacego Mościckiego i dwudziestolecia międzywojennego. Tę rolę kontynuowali wszyscy prezydenci wolnej Polski po 1989 roku: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski oraz Andrzej Duda, a dziś pielęgnuje ją Prezydent Karol Nawrocki.
Przed organizatorami i kibicami ważny kamień milowy – przypadająca już za dwa lata (w 2028 r.) 100. rocznica pierwszej edycji Tour de Pologne. Sukces tegorocznego wyścigu podsumował Dyrektor Generalny, Czesław Lang: *– To był bez wątpienia wielki tydzień. Zmiana trasy i przejazd z północy na południe przez miejsca, w których nie byliśmy od lat, okazały się strzałem w dziesiątkę. Udowodniliśmy, że mamy wspaniałą, polską markę, z której wszyscy możemy być dumni przed zbliżającym się jubileuszem stulecia.*

Odeszła legenda mikrofonu

Finał rywalizacji upłynął również pod znakiem smutnej wiadomości. W nocy, w dniu swoich 83. urodzin, po walce z chorobą zmarł Włodzimierz Rezner – wybitny sprawozdawca radiowy, którego głos przez lata towarzyszył kibicom m.in. Wyścigu Pokoju i Tour de Pologne.

83.TourdePologne® UCI WORLD TOUR
03.08 GDYNIA – KOSZALIN 04.08 MIĘDZYZDROJE – SZCZECIN 05.08 GORZÓW WIELKOPOLSKI – ZIELONA GÓRA 06.08 ŻAGAŃ – KARPACZ
07.08 OPOLE – KOCIERZ RESORT 08.08 BUKOVINA RESORT – BUKOWINA TATRZAŃSKA 09.08 KOPALNIA SOLI „WIELICZKA"

ORLEN LOTTO DECATHLON ORLEN VITAY PZU dpd Toyota z Radości Polska Organizacja Turystyczna GRUPA TRANSPORTOWA
TVP 1 TVP SPORT 100 LAT POLSKIEGO RADIA onet PRZEGLĄD SPORTOWY CINEMA CITY nasze miasto.pl CITYBOARD EUROSPORT SOUDAL PHH HOTELE | RESORTY LIDL

eprasa.pl 9d9f4c5f33

Sport

Koszykówka. Wiktor Szczesko zamyka skład Anwilu Włocławek . To 18-letni środkowy, który basketu uczył się w Albie Berlin.

LEKKA ATLETYKA

Zacięta walka do ostatniej chwili. Na mecie Polska była gorsza zaledwie o centymetr!

Jacek Kmiecik

Pia Skrzyszowska zdobyła srebrny medal w biegu na 100 metrów przez płotki podczas mistrzostw Europy w Birmingham. Wygrała Holenderka Nadine Visser o jedną tysięczną sekundy. Brąz wywalczyła Francuzka Laeticia Bapte.

Viser i Skrzyszowska uzyskały czas 12,67. Fotofinisz wykazał, że Holenderka była szybsza o 0,001 sekundy. Trzecia Francuzka Bapte osiągnęła wynik 12,73.

- Mniejszej różnicy już nie ma, mógłby być remis, ale przegrałam z Nadine - mówiła Skrzyszowska. - Jestem jednak szczęśliwa, mam już komplet medali mistrzostw Europy: złoto, srebro i brąz. Szkoda, że nie złoto dziś, ale najważniejszy był tu medal, więc mnie to cieszy - dodała.

Przyznała, że na mecie nie była pewna, czy to ona wygrała. - Obie nie wiedziałyśmy i czekałyśmy z niecierpliwością, która będzie pierwsza. Jedną tysięczną sekundy ciężko wyczuć. Jest radość. Może jak jutro Nadine będzie na najwyższym stopniu podium, to będzie troszkę zazdrości, ale to moja przyjaciółka - podkreśliła Pia.

Polska ekipa złożyła protest w sprawie odczytu z fotofiniszu, ale po sprawdzeniu okazało się, że Skrzyszowska przegrała o... centymetr.

- To mają takie dokładne miarki tutaj? - pytała z uśmiechem Skrzyszowska. - Warunki nie sprzyjały. Było chłodno i wietrznie. Pewnie dlatego rezultaty są dalekie od życiówek. Na starcie czułam wichurę w twarz. Na mistrzostwach jednak nie chodzi o wynik, ale o miejsce. Z Nadine od lat jesteśmy na podobnym poziomie, wiele razem trenowałyśmy. Mam nadzieję, że już kolejna walka będzie na moją korzyść - dodała.

To drugi mecz dla Polski po srebrze Ewy Swobody w biegu na 100 m.

FOT. PAP/EPA

Pia Skrzyszowska i Nadine Visser do ostatniej chwili toczyły zaciętą walkę w biegu finałowym na 100 metrów przez płotki

KRÓTKO

Żużel

Nowy zawodnik Abramczyk Polonii Bydgoszcz

Abramczyk Polonia świetnie radzi sobie w tegorocznych rozgrywkach Metalkas 2. Ekstraligi. Wygrała wszystkie dotychczasowe mecze i póki co, jest na najlepszej drodze do realizacji celu, jakim jest awans do PGE Ekstraligi.

Bydgoski klub zabezpiecza się jednak na każdą ewentualność. Już przed sezonem zdecydowano, że w drużynie będzie o jednego seniora więcej, a pauzujący będzie otrzymywał tzw. postojowe. Teraz klub ze Sportowej 2 zakontraktował młodzieżowca. Jest nim 16-letni Maksymilian Kostera, wypożyczony z Unii Leszno. - W bydgoskich barwach będzie mógł startować w rozgrywkach Metalkas 2. Ekstraligi oraz Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w sezonie 2026 - przekazała Polonia.

Ten ruch to pokłosie ostatniego wypadku Adama Putkowskiego, który poobijał się w zawodach DMPJ. Wcześniej kontuzji doznał Wiktor Przyjemski, który poza znaczącą rolą w drużynie ligowej, był też jednym z filarów Polonii właśnie w juniorskich zawodach.

Rozgrywki DMPJ są na etapie półfinałów.

KOSZYKÓWKA

Drugi Wilczek w Piernikach. „Jestem gotowy na wyzwania"

Joachim Przybył

O mistrzostwach z Legią i swojej przyszłości w Toruniu rozmawiamy z Maksymilianem Wilczkiem, nowym koszykarzem Arrivy Lotto.

FOT. PZKOSZ

Maksymilian Wilczek w Toruniu będzie miał więcej minut niż w Legii

Trafiasz do Twardych Pierników dwa lata po swoim bracie Dominiku. Pytałeś go o zdanie przed podpisaniem kontraktu w Toruniu?

Pewnie, że tak. Dominik grał tu co prawda dwa sezony temu, ale bardzo pozytywnie wypowiadał się na temat drużyny, całej organizacji i relacji z trenerem. Ta ostatnia kwestia była dla mnie szczególnie ważna. Rozmawiałem z wieloma osobami i wszyscy podkreślali, że trener Subotić jest uczciwy wobec graczy i bardzo słowny. Starałem się podjąć jak najlepszą decyzję pod kątem swojego rozwoju indywidualnego. Istotna była też osoba Bartosza Diduszki, oglądałem na Instagramie zajęcia jego akademii, chciałbym skorzystać z jego wiedzy i doświadczenia. Do tego Dominik Narojczyk, znakomity specjalista od przygotowania fizycznego. Myślę, że to będzie dobre otoczenie do dalszego rozwoju.

Spędziłeś w Legii dwa lata. To były dwa mistrzostwa Polski, ale też niewiele minut na parkiecie, jak na gracza, który chce się uczyć i rozwijać.

To był świetny czas w towarzystwie świetnych ludzi w jednej z najbardziej profesjonalnych organizacji w lidze. Te dwa mistrzostwa zawsze zostaną w mojej pamięci. Oba były inne. Pierwsze to totalna euforia, bo Legia po tylu latach oczekiwania zdobyła tytuł mistrzowski. Drugi sezon to już większa odpowiedzialność, trudniejsza rola faworyta i wielka ulga na koniec, że udało nam się jej sprostać. Nauczyłem się w Warszawie profesjonalnego podejścia do sportu, budowania relacji nie tylko z kolegami na parkiecie, ale także z ludźmi którzy pracują przy klubie. Pod względem sportowym starałem się robić swoje, ciężko pracować, czekać cierpliwie na swoje szanse i wykorzystywać każdą otrzymaną.

Wróćmy jeszcze do brata. Spotkania twarzą w twarz na parkiecie budzą u was dodatkowe emocje?

Chyba nie. Mamy świetne relacje ze sobą poza parkietem, nawzajem się wspieramy, wiele rozmawiamy i cieszymy ze swoich sukcesów. Wspólnych treningów czy meczów jeden na jednego nie było zbyt wiele. W okresie wakacyjnym ja więcej przebywam na południu, Domin na północy, w sezonie będzie na odwrót, dlatego też czasami trudniej jest nam zgrać terminarz.

Czego trener Subotić oczekuje z Twojej strony?

Były bardzo konkretne, trener jasno stawia sprawę, świetnie orientuje się w tym, co dany gracz może zaoferować drużynie i ma pomysły, jak może wykorzystać jego możliwości. Cieszyła mnie deklaracja, że trener Subotić widzi mnie w dużej roli na parkiecie, liczy na rozwijanie mojego potencjału w ofensywie. Wiem, że jestem w stanie dużo pomóc drużynie w obronie, lubię też powalczyć pod tablicami o zbiórki. Trener chce ze mną pracować i krok po kroku rozwijać wszystkie elementy mojej gry. Z drugiej strony, wiem, że w Toruniu nikt niczego mi nie da za darmo, wszystko zależy od mojej formy, a weryfikacja nastąpi na parkiecie. Bardzo pasuje mi takie wyzwanie.

To wiemy, czego trener oczekuje od siebie, a co Ty sam możesz dać toruńskiej drużynie?

Przede wszystkim obronę, nie tylko na piłce, ale także przeciwko graczom z mojej pozycji czy chociażby przeciwko silnym skrzydłowym. Dobrze czuję się w defensywie switch i zmiany krycia nie są dla mnie problemem. Jestem w stanie poprawić zbiórkę w defensywie, z kolei w ataku chciałbym nie tylko doskonalić rzuty z pozycji spot up, ale także wykonywać więcej akcji do kosza w kontakcie z rywalem, wymuszać faule. Myślę, że jestem dość uniwersalnym graczem pod tym względem.

Jak wielu w Twardych Piernikach. To będzie wasza siła?

W taką stronę rozwija się koszykówka, im więcej graczy jest multipozycyjnych, tym lepiej, bo to zapewnia dużą elastyczność taktyczną trenerowi. W Legii grywałem czasami na pozycji silnego skrzydłowego i dawałem sobie radę, także w I lidze zebrałem sporo doświadczenia na różnych pozycjach. Jestem gotowy realizować takie zadania, jakie wyznaczy mi trener.

Nie ma w składzie Arrivy Lotto Toruń typowego rozgrywającego.

To prawda, w Legii mieliśmy specjalistów w tej dziedzinie, w ostatnim sezonie choćby byli to Andrzej Pluta i DJ Brewton. Z kolei w Toruniu mamy Viktora Gaddeforsa, a wszyscy pamiętamy, co on potrafi zrobić z piłką w rękach. W naszym zespole ta odpowiedzialność za piłkę będzie rozkładała się inaczej i to też będzie dla mnie fajne doświadczenie.

eprasa.pl 9d9f4c5f33